GRATIS

# Niech żyje 1 Maja
## — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!

Cena numeru zł. 3 Dziś 10 stron

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) PONIEDZIAŁEK 1 MAJA 1950 ROKU. [119] Nr 118 (1399)

# Wszyscy pod okryte chwałą Sztandary Pierwszego Maja!

## *Odezwa Komitetu Centralnego PZPR*

WARSZAWA (PAP) — Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wydał w przededniu Święta Pracy — odezwę treści następującej:

DO LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI

**JUTRO, W DNIU 1 MAJA,**

**w dniu światowego przeglądu bojowych sił postępu, pokoju i socjalizmu, lud polski — gospodarz wyzwolonej Ojczyzny wystąpi w wielkiej 800 milionowej rodzinie wolnych narodów, które zerwały już okowy imperializmu i na ogromnym obszarze od Oceanu Spokojnego po Łabę i Bałtyk budują nowe życie i nowy świat. Wystąpimy solidarnie razem z niezliczonymi zastępami bojowników, walczących w krajach kapitału o pokój i wyzwolenie społeczne.**

**JUTRO**

**prześlemy płomienne pozdrowienia i podamy bratnią dłoń setkom milionów prostych ludzi**

**na wschodzie — wznoszących wspaniały gmach komunizmu**

**i na zachodzie — toczących bohaterskie boje przeciw ustrojowi ucisku, wyzysku i zbrodni wojennych.**

**Zademonstrujemy wraz z nimi niezmożoną siłę światowego frontu pokoju.**

**Zjednoczeni w obozie postępu i socjalizmu,**

**pokrzyżujemy zbrodnicze plany imperialistycznych wrogów ludzkości.**

**Wywalczymy trwały pokój i jasną przyszłość dla naszych dzieci.**

**Niech w tym dniu międzynarodowego braterstwa i solidarności ludzi pracy, głos całego narodu polskiego złączy się z głosem wszystkich — bez względu na narodowość, wiarę i kolor skóry — którzy nie chcą wojny, w potężnym haśle, rozbrzmiewającym poprzez wszystkie kraje i kontynenty globu ziemskiego.**

**„Żądamy zakazu broni atomowej. Rząd, który by pierwszy użył bestialskiej broni atomowej będzie potępiony przez ludzkość, jako zbrodniarz wojenny".**

**JUTRO**

**ożywieni tą wolą obrony pokoju i budowy lepszego życia zademonstrujemy przed całym światem osiągnięcia naszego socjalistycznego budownictwa, wyniki ofiarnego wysiłku i trudu polskich robotników, chłopów i inteligencji, wykażemy rosnącą siłę i znaczenie Polski Ludowej.**

**Podżegaczom wojennym, którzy z nienawiścią i strachem patrzą na wzrost potęgi świata socjalizmu**

**ODPOWIEMY**

**wielką demonstracją JEDNOŚCI robotników i chłopów, JEDNOŚCI wszystkich ludzi pracy, JEDNOŚCI partyjnych i bezpartyjnych, JEDNOŚCI wierzących i wolnomyślnych, JEDNOŚCI wszystkich, którzy pragną pokoju, szczęścia i wielkiej ojczyzny;**

**ODPOWIEMY**

**gorącym powitaniem oddziałów naszego robotniczo-chłopskiego wojska, które wraz z niezwyciężoną Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej, stoi na straży pokoju i wolności ludów;**

**ODPOWIEMY**

**gotowością do walki**

**o przedterminowe wykonanie zadań pierwszego roku Planu 6-letniego,**

**o wyplenienie do reszty wszelkiego wyzysku, zacofania i ciemnoty,**

**o wzmocnienie rad narodowych jako podstawy państwa demokracji ludowej,**

**o dalszy postęp socjalizmu w naszej gospodarce, nauce i kulturze.**

**Wszystko co młode, twórcze i patriotyczne w narodzie niechaj stanie jutro w szeregach u boku klasy robotniczej, mocno i pewnie trzymającej ster Polski Ludowej.**

**Towarzysze!**

**Mija 60 lat od chwili, kiedy na ulicach Warszawy ukazał się 1 Maja czerwony, proletariacki sztandar.**

**Sztandar ten, który przeciw carskim i pruskim żandarmom, przeciw terrorowi i zdradzie piłsudczyzny, przeciw bestialstwu hitlerowców niosły dłonie Kasprzaka, Okrzei, Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, Buczka i Nowotki — dziś powiewa zwycięsko nad wyzwoloną Polską Ludową.**

**JUTRO**

**w niezliczonych pochodach, we wszystkich zakątkach kraju zademonstrujemy naszą wolę wcielenia w życie tego, o czym marzyły masy uciśnionych i wyzyskiwanych od setek lat, tego, o co walczyły bohatersko w ciągu dziesięcioleci pokolenia rewolucjonistów.**

**Silni jednością klasy robotniczej i ludu pracującego miast i wsi,**

**uzbrojeni w niepokonany oręż idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina,**

**zbratani w sojuszu i przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, ze wszystkimi siłami socjalizmu i postępu w świecie,**

**ZBUDUJEMY POLSKĘ SOCJALISTYCZNĄ,**

**NIECH ŻYJE NASZA WOLNA OJCZYZNA, KRAJ WYZWOLONYCH MAS PRACUJĄCYCH, NIEZŁOMNE OGNIWO ŚWIATOWEGO FRONTU POKOJU.**

**NIECH ŻYJE TOWARZYSZ STALIN — GENIALNY WÓDZ MAS PRACUJĄCYCH CAŁEGO ŚWIATA, UOSOBIENIE JEDNOŚCI LUDÓW WALCZĄCYCH O POKÓJ I WOLNOŚĆ.**

**WSZYSCY POD OKRYTE CHWAŁĄ SZTANDARY PIERWSZEGO MAJA.**

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

*„Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju"*
**Józef Stalin**

## *W przededniu 1 Maja*

# Akademie i obchody w łódzkich zakładach pracy

Łódź robotnicza obchodzi w tym roku szczególnie radośnie Święto Pracy, obchodzi je w atmosferze radości i zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku. Nie było fabryki i urzędu, gdzieby nie podejmowano dla uczczenia 1 Maja zobowiązań produkcyjnych, zobowiązań, które miały jeden wspólny cel — wzmocnić front pokoju, zadać stanowczy cios wszystkim, którzy jawnie przygotowują nową agresję.

### PZPB im. Stalina

Szumi gwarem głosów sala Robotniczego Domu Kultury, pachnie zieleń, którą bogato umajone są ściany. Zwisają ciężko czerwone draperie. Światło lamp pada na twarze rozgorączkowane, podniecone.

Uroczysty dzień, Święto największe w roku, Akademia Pierwszomajowa.

W prezydium zasiada I sekretarz KŁ PZPR tow. **Paweł Wojas**, sekretarz KŁ PZPR tow. **Uzdański**, I sekretarz Dzielnicy Fabrycznej tow. **Lewandowski**, przedstawiciele dyrekcji, Związku Zawodowego oraz przodownicy pracy.

Robotnicy PZPB im. Stalina sumują dziś swój 1-Majowy Czyn. Z dumą stwierdzają, że **zobowiązania zostały wykonane.** Jakże słuszne są słowa tow. ministra **Mijala**, członka KC PZPR, który przybył na akademię:

„Polska walczy o pokój nie słowami. Polska klasa robotnicza buduje ten pokój w pocie czoła. Proletariat polski codzienną pracą dokumentuje swą dojrzałość polityczną i niezłomną wolę walki o pokój. Czyn Pierwszomajowy wykazał, że robotnicy polscy, że robotnicy waszych zakładów gotowi są do największych ofiar, do największego wysiłku w imię szczytnych haseł pokojowych.

Okrzyki na cześć tow. STALINA, Związku Radzieckiego, PZPR, tow. Bieruta, na cześć pokoju zrywają się bezustannie, porywając za sobą całą salę.

Tow. Jóźwiak, dyr. naczelny zakładów dekoruje orderami najbardziej zasłużonych pracowników zakładów. Przypina srebrne odznaki na piersi tow tow. Krzynowek, Łojszczyk, Lewczuk i Majewskiego.

Dekorowani wzruszeni dziękują, przyrzekając pracować jeszcze ofiarniej niż dotychczas.

Na sali wzmaga się ciepły, serdeczny nastrój. Zarówno członkowie prezydium jak i zgromadzeni na widowni wznoszą okrzyki na cześć przodowników pracy — awangardy bojowników o pokój, biją brawa.

Przewodniczący Rady Zakładowej tow. **Augustyniak** odczytuje długą listę nagrodzonych zwycięzców we współzawodnictwie oraz jubilatów. Nagrody wahają się od 6 do 38 tys. złotych.

I jeszcze jedna niespodzianka czeka robotników. Oto kierownik wydziału kobiecego przy ZG Związku

(Ciąg dalszy na str. 3)

## *Pod dyktando imperialistów USA*

# Nieugięty bojownik o pokój — prof. Joliot-Curie

## brutalnie usunięty z Komitetu do Spraw Energii Atomowej

## Powszechne oburzenie i fala protestów we Francji

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ogłosił następujący komunikat:

**Sekretariat Stałego Komitetu dowiaduje się, że gabinet francuski postanowił usunąć profesora FRYDERYKA JOLIOT-CURIE ze stanowiska Wysokiego Komisarza do Spraw Energii Atomowej oraz ze stanowiska członka Komitetu dla Spraw Energii Atomowej.**

**Prof. Joliot-Curie jest przewodniczącym egzekutywy Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, laureatem nagrody Nobla i członkiem Instytutu Francuskiego. Fryderyk Joliot-Curie był jednym z inspiratorów apelu sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, uchwalonego 19 marca br. i domagającego się bezwzględnego zakazu broni atomowej.**

**Usunięcie prof. Joliot-Curie z zajmowanych przez niego stanowisk jest rezultatem brutalnej kampanii pewnych organów prasy międzynarodowej.**

**Decyzja rządu francuskiego pozostaje w jaskrawej sprzeczności z duchem i literą apelu sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Decyzja rządu francuskiego stanowi w oczach wszystkich walczących o pokój ludzi na całym świecie — zamach na sprawę pokoju. Wszyscy obrońcy pokoju widzą w decyzji rządu francuskiego podporządkowanie się tego rządu siłom wrogim pokojowi.**

* * *

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, wiadomość o usunięciu przez rząd francuski prof. Joliot-Curie ze stanowiska Wysokiego Komisarza do Spraw Energii Atomowej, wstrząsnęła do głębi francuską opinią publiczną, wywołując falę protestów w całym kraju.

600 pracowników Komisariatu Energii Atomowej przerwało pracę w piątek o godz. 16 i postanowiło wysłać delegację do prezydium Rady Ministrów z żądaniem cofnięcia haniebnego zarządzenia

Z całej Francji napływają protesty z powodu **bezprzykładnego zarządzenia rządu francuskiego.**

Deputowany komunistyczny Roger Garaudy zgłosił interpelację w Zgromadzeniu Narodowym w sprawie „niesłychanego zarządzenia powziętego wobec prof. Joliot-Curie z pogwałceniem interesów nauki francuskiej, interesów narodu francuskiego i sprawy pokoju".

# Premier Cyrankiewicz dokonał otwarcia XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich

**POZNAŃ (PAP).** Na uroczystość otwarcia XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich, która odbyła się w budynku dyrekcji Targów przybyli członkowie Rządu RP z premierem J. Cyrankiewiczem na czele i akredytowani w Warszawie członkowie korpusu dyplomatycznego. Na sali znajdują się również delegacje zagraniczne, które przybyły na otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich, a mianowicie delegacja Związku Radzieckiego, delegacja Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Albanii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ponadto przedstawiciele PZPR, stronnictw politycznych, korespondenci prasy zagranicznej i liczni goście zagraniczni i krajowi.

Zgromadzonych powitał prezydent miasta Poznania — **Frąckowiak.**

Następnie wśród entuzjastycznych oklasków na trybunę wszedł premier Rządu RP tow. **Józef CYRANKIEWICZ**, dokonując oficjalnego aktu otwarcia. Premier Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, w którym podkreślił pokojowy charakter twórczego wysiłku narodu polskiego, znajdujący wyraz w Targach Poznańskich.

Po wygłoszeniu przemówienia premier Cyrankiewicz dokonał aktu przecięcia wstęgi, po czym wraz z członkami Rządu, przedstawicielami delegacji zagranicznych i licznymi przodownikami pracy — przez kilka godzin zwiedzał XXIII MTP

# 21 rocznica zapoczątkowania współzawodnictwa socjalistycznego

**MOSKWA** — Prasa radziecka poświęca obszerne artykuły 21 rocznicy historycznego orędzia, z jakim XVI wszechzwiązkowa konferencja WKP(b) zwróciła się do ogółu robotników i chłopów pracujących Związku Radzieckiego z wezwaniem do rozwinięcia masowego współzawodnictwa socjalistycznego.

Dzienniki dają przekrój historyczny rozwoju tego wielkiego ruchu społecznego doby współczesnej, przypominając, iż Józef Stalin jeszcze w 1929 roku wskazał, iż zorganizowane przez Partię współzawodnictwo milionowych rzesz jest jednym z najważniejszych czynników budownictwa socjalistycznego.

# Uwaga, Redaktorzy gazetek ściennych!

**W ramach Tygodnia Oświaty Książki i Prasy redakcja „Głosu Robotniczego" organizuje Wielką Wystawę 1 - Majowych gazetek ściennych. Gazetki należy kierować do dnia 3 maja do redakcji „Głosu Robotniczego", ul. Piotrkowska 86, III p., dział korespondentów.**

# ZSRR — potężne mocarstwo socjalistyczne — Obrońca Pokoju

**W dniu 1 Maja wszyscy miłujący pokój ludzie na świecie wzrok swój kierują ku Związkowi Radzieckiemu, potężnemu mocarstwu socjalistycznemu, które narodziło się i wyrosło z walki o wolność, pokój i socjalizm.**

## Pokojowa polityka zagraniczna

W 1925 roku TOWARZYSZ STALIN tak określał wytyczne zagranicznej polityki radzieckiej:

„PODSTAWĘ POLITYKI ZAGRANICZNEJ NASZEGO RZĄDU STANOWI IDEA POKOJU. Walka o pokój, walka przeciw nowym wojnom, demaskowanie wszelkich kroków, czynionych dla przygotowania nowej wojny... oto nasze zadanie".

W 25 lat później, a w 5 lat po uratowaniu ludzkości przed śmiertelnym niebezpieczeństwem faszyzmu TOW. MALENKOW, członek Biura Politycznego WKP(b), stwierdził:

„W odpowiedzi na awanturniczą politykę agresorów oświadczamy wszystkim uczciwym działaczom politycznym i społecznym, niezależnie od ich poglądów i przekonań politycznych, że mogą polegać na Związku Radzieckim, jako na najbardziej zdecydowanym przeciwniku nowej wojny, jako na szczerym, prawdziwym i konsekwentnym zwolenniku pokoju na całym świecie".

Związek Radziecki jest jedynym spośród państw świata, które na przestrzeni przeszło 32 lat, czyli od chwili swego powstania szczycić się może konsekwentną polityką, której celem zawsze była i jest walka o pokój.

TOW. MOŁOTOW tak określał jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej charakter polityki radzieckiej:

„Pokojowa polityka Związku Radzieckiego nie jest jakimś zjawiskiem przejściowym, wypływa ona z podstawowych i codziennych potrzeb naszego narodu, z jego dążenia do jak najszybszego podniesienia swego dobrobytu materialnego, z ogromnej potrzeby ludzi radzieckich, pragnących stworzyć własny, nowy, kulturalny byt, z głębokiego przekonania naszego narodu, że Związek Radziecki rozwiąże te wszystkie zadania, jeżeli sfora napastników trzymana będzie na łańcuchu".

W całej swej polityce, wbrew kłamstwom podżegaczy wojennych, Związek Radziecki uwzględniał i uwzględnia fakt, że współistnienie dwóch systemów socjalizmu i kapitalizmu jest rzeczą możliwą. TOWARZYSZ STALIN w kwietniu 1947 roku rozmawiając z działaczem amerykańskiej partii republikańskiej, Stassenem, powiedział:

„Po raz pierwszy myśl o współpracy dwóch różnych systemów została wypowiedziana przez Lenina. Lenin jest naszym nauczycielem, a my, ludzie radzieccy, jesteśmy uczniami Lenina. Nigdy nie odstępowaliśmy i nie odstąpimy od wskazań Lenina".

LENIN w lutym 1920 roku zapytany przez korespondenta dziennika amerykańskiego „New York Evening Journal", jakie będą podstawy pokoju z Ameryką, odpowiedział:

„Niech kapitaliści amerykańscy nie ruszają nas. My ich nie ruszymy". Na pytanie, jakie są przeszkody na drodze do takiego pokoju, odrzekł: „Z naszej strony nie ma żadnych. Ze strony amerykańskich (jak i wszelkich innych) kapitalistów — imperializm". Na pytanie, czy Rosja gotowa jest nawiązać stosunki gospodarcze z Ameryką, Lenin stwierdził: „Oczywiście gotowa, jak zresztą ze wszystkimi krajami".

TOW. STALIN zapytany we wrześniu 1946 roku przez jednego z dziennikarzy angielskich, czy w miarę dalszych postępów Związku Radzieckiego na drodze do komunizmu możliwości pokojowej współpracy ze światem zewnętrznym nie zmniejszą się, odpowiedział: „Nie wątpię, że możliwości pokojowej współpracy nie tylko nie zmniejszą się, lecz mogą się nawet zwiększyć". W maju 1948 r. tow. Stalin odpowiadając na list otwarty Wallace'a, pisał: „Rząd ZSRR uważa, że mimo różnicy systemów ekonomicznych i ideologii, współistnienie tych systemów i pokojowe uregulowanie rozbieżności między ZSRR a USA jest rzeczą nie tylko możliwą, lecz również bezwarunkowo konieczną w interesie powszechnego pokoju".

Czymże jest pokojowe współistnienie dwóch systemów? Jest to pokojowe współzawodnictwo, którego naród radziecki nie boi się. TOW. MIKOJAN w przemówieniu przedwyborczym w marcu br. powiedział: „Żyjemy w okresie, w którym zagadnienie „kto zwycięży" zostało w naszym kraju już dawno rozstrzygnięte na korzyść socjalizmu. Zagadnienie „kto zwycięży" pozostało tylko w skali międzynarodowej. Obiektywna tendencja rozwoju historycznego kreśli wyraźnie perspektywę rozstrzygnięcia tego zagadnienia na korzyść socjalizmu również w skali międzynarodowej".

## Ekonomika socjalistyczna — potężny czynnik umocnienia pokoju

**W lutym 1946 roku TOW. STALIN postawił zadanie potrojenia przedwojennego poziomu produkcji w ciągu około piętnastoletniego okresu i osiągnięcia następujących cyfr produkcji rocznej: 50 milionów ton surówki, 60 milionów ton stali, 60 milionów ton ropy i 500 milionów ton węgla. Realizacja tego zadania równoznaczna będzie ze zbudowaniem GOSPODARCZEGO FUNDAMENTU KOMUNIZMU.**

Cyfry opublikowanego dnia 19 stycznia 1950 roku komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR są świadectwem **wspaniałego rozwoju socjalistycznego przemysłu i rolnictwa, nauki i techniki, dobrobytu i kultury narodu radzieckiego.** Plan produkcji na 1949 rok wykonany został w 103 proc. Globalna produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z rokiem 1946 o 20 proc., w porównaniu z 1940 rokiem o 41 proc. Globalna produkcja przemysłowa ZSRR miała, według planu w roku 1950 przewyższyć produkcję roku 1940 o 48 proc. **Tymczasem już w czwartym kwartale 1949 roku przeciętny poziom miesięcznej globalnej produkcji przemysłowej był o 53 proc. wyższy, niż w roku 1940.**

Jak podał komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR, globalna produkcja przemysłu ZSRR wzrosła również w pierwszym kwartale br., w porównaniu z pierwszym kwartałem ub. r. o 22 proc.

Wielkie sukcesy osiągnęło również w ub. r. socjalistyczne rolnictwo radzieckie. Dzięki dalszej mechanizacji gospodarki rolnej, zasilonej r. ub. w 150 tys. traktorów, globalna produkcja gospodarki rolnej przewyższyła poziom roku 1940. Globalne zbiory zbóż wyniosły 7,6 miliarda pudów i osiągnęły niemal rozmiary przewidziane przez plan 5-letni na rok 1950, a w stanie pogłowia nastąpiła znaczna podwyżka.

Zasadnicze znaczenie dla Związku Radzieckiego ma przemysł budowy maszyn. W porównaniu z 1948 rokiem produkcja stali wzrosła w 1949 roku o 25 proc., ekskawatorów o 50 proc., turbin parowych o 72 proc., dźwigów automatycznych o 100 proc., ładowaczek automatycznych o 560 proc., traktorów o 55 proc., kombajnów o 101 proc. Tych kilka cyfr wskazuje na niezwykle szybki wzrost produkcji ciężkiego sprzętu maszynowego, na rozwój nowej techniki, pozwalającej zastąpić ciężką pracę fizyczną ludzi pracą maszyn i automatów.

W 1949 roku skonstruowano i rozpoczęto produkcję seryjną przeszło 300 nowych maszyn i mechanizmów o wysokiej wydajności dla najważniejszych gałęzi produkcji. W hutach radzieckich stosuje się na coraz szerszą skalę dźwigi automatycznie rozładowujące wagony oraz nowy typ wagonów o pojemności do 200 ton roztopionej surówki.

W przemyśle węglowym zainstalowano w kopalniach elektryczne dźwigi, nowoczesne wentylatory o dużej mocy, kompresory, zmechanizowany wyrąb węgla, pociągi elektryczne oraz kombajny górnicze, które łączą tak różne fazy produkcji jak: wyrąb węgla, załadunek na taśmę ruchomą, odtaczanie ze sztolni i ostemplowywanie wolnych przestrzeni przy pomocy ruchomych stempli metalowych o napędzie hydraulicznym. Dwóch robotników, kierujących kombajnem węglowym, wykonuje pracę 20 robotników.

Tym gigantycznym osiągnięciom w dziedzinie przemysłu towarzyszy realizacja stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody. W okresie 1948 — 49 założono państwowe leśne pasy ochronne na obszarze 590 tys. ha. W ten sposób roczny plan wykonany został z nadwyżką 92 proc. Ponadto wiosną br. do dnia 15 kwietnia zasadzono lasy na powierzchni 366 tys. ha. W ub. roku dokonano po raz pierwszy zalesienia terenów piaszczystych na powierzchni ponad 32 tys. ha.

U podstaw olbrzymiego wzrostu przemysłu radzieckiego leży stale potężniejący ruch racjonalizatorstwa i nowatorstwa, który ogarnął większość robotników, majstrów, techników i inżynierów. Coraz bardziej zacieśnia się współpraca nauki z produkcją radziecką, oparta na współdziałaniu uczonych z przodującymi robotnikami.

„Wszyscy wiedzą — powiedział TOW. MOŁOTOW w przemówieniu przedwyborczym — że realizacja naszych planów gospodarczych podnosi coraz wyżej ekonomikę naszego kraju, a wraz z tym podnosi niezawodnie dobrobyt narodu radzieckiego na coraz wyższy poziom."

## Potęga militarna ZSRR — na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów

Ta właśnie polityka umożliwiła Związkowi Radzieckiemu rozgromienie faszyzmu. „Zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej — pisał Marszałek Rokossowski w artykule, ogłoszonym w 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina — było przede wszystkim zwycięstwem radzieckiego socjalistycznego ustroju społecznego i państwowego nad kapitalistycznym ustrojem faszystowskim. Podstawę zwycięstwa Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych stanowi olbrzymia przewaga świata socjalizmu nad światem umierającego kapitalizmu. Państwo radzieckie ze swoją potężną gospodarką planową, z niezłomną jednością moralno-polityczną i braterstwem narodów, z wysoką kulturą socjalistyczną i wspaniałymi siłami zbrojnymi okazało się bez porównania silniejsze od najsilniejszego państwa faszystowskiego Europy, w dodatku wspomaganego przez szereg satelitów. Źródłem zwycięstwa Związku Radzieckiego była przewaga nowej stalinowskiej nauki wojennej, geniusz stalinowskiego kierownictwa państwowego i strategicznego. Stalin, który genialnie przewidział charakter współczesnej wojny, umożliwił przygotowanie państwa radzieckiego, narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych do aktywnej obrony, której ukoronowaniem było całkowite rozgromienie napastnika."

## ZSRR — kraj przodującej techniki

Każda wiadomość świadcząca o zwiększeniu potencjału gospodarczego i zdolności obronnej Związku Radzieckiego zwiększa poczucie bezpieczeństwa i spokoju w najszerszych masach ludowych wszystkich krajów. Ze szczególnym zadowoleniem powitały narody miłujące pokój komunikat Tassa z dnia 25 września 1949 r. „...agencja Tass uważa za rzecz konieczną przypomnieć, że już dnia 6 listopada 1947 roku minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożył oświadczenie na temat tajemnicy bomby atomowej, stwierdzając, że „tajemnica ta oddawna już nie istnieje". Oświadczenie to oznaczało, że Związek Radziecki odkrył już tajemnicę bomby atomowej i ma tę broń do swej dyspozycji. ...Co się tyczy paniki, szerzonej z tego powodu przez niektóre koła zagraniczne, to do paniki nie ma żadnych podstaw. Należy stwierdzić, że rząd radziecki, nie bacząc na posiadanie broni atomowej, stoi i zamierza pozostać w przyszłości na swym dawnym stanowisku bezwarunkowego zakazu stosowania broni atomowej."

Na stosunku do energii atomowej najlepiej można widzieć zasadniczą różnicę dwóch światów, świata gnijącego kapitalizmu i świata zwycięskiego socjalizmu. W państwach imperialistycznych podkreślało się jedynie wykorzystanie energii atomowej dla celów wojennych i zniszczenia. Pokojowe zastosowanie energii atomowej stanęło by w sprzeczności z interesami agresywnej polityki i z potrzebami potężnych trustów kapitalistycznych. W ZSRR najnowsze środki techniczne — jak to podkreślił komunikat Tass — używane są dla celów pokojowych.

## ZSRR — ojczyzna przodującej nauki

Na każdym odcinku realizuje się zadanie postawione przeszło cztery lata temu przed radzieckimi uczonymi przez towarzysza Stalina: „Nietylko dogonić, lecz i przewyższyć w najbliższym czasie osiągnięcia nauki za granicami naszego kraju".

„Słyszeliście i widzieliście — mówił wielki uczony rosyjski J. Pawłow na XV Międzynarodowym Kongresie Fizjologii w Moskwie, — jak wyjątkową rolę odgrywa nauka w mojej ojczyźnie. Stosunki między władzą państwową i nauką, jakie ułożyły się w naszej ojczyźnie chcę zilustrować tylko na następującym przykładzie: my, kierownicy instytucji naukowych, jesteśmy zaniepokojeni tym, czy będziemy mogli wykorzystać wszystkie środki, jakie nam daje do dyspozycji rząd".

W okresie władzy radzieckiej wzrosła w ZSRR armia uczonych, licząca 150 tys. ludzi. W tej liczbie jest ponad 10 tys. doktorów nauk i profesorów i powyżej 40 tys. kandydatów nauk i docentów.

Od 1941 r. od chwili ustanowienia premii stalinowskich, otrzymało te premie 3,524 uczonych. 70 procent z nich, to ludzie poniżej 50 lat życia.

## Wspaniałe osiągnięcia radzieckiej fizyki

Uczeni radzieccy osiągnęli poważne wyniki w dziedzinie fizyki. Fizyka uzbraja naukę i technikę w nowe metody badań, otwiera drogi dla stworzenia nowej technologii produkcji, najbardziej nowoczesnych maszyn, aparatów i przyborów, niezbędnych dla dalszego postępu technicznego i dla przeniknięcia najbardziej ukrytych tajemnic przyrody.

Szczególnie ważną rolę odgrywa fizyka w naszej epoce, w epoce radiolokacji (radar), energii atomowej i ogromnie rozwiniętej techniki elektronowej, kiedy nowe, automatyczne przybory i obrabiarki znalazły szerokie zastosowanie...

„Najnowsze odkrycia stwarzają nieograniczone możliwości dla rozwoju techniki produkcji. Wykorzystanie tych odkryć dla dobra ludzkości będzie potężnym źródłem obfitości dóbr materialnych, do czego dąży nasz naród budujący społeczeństwo komunistyczne". (Z art. członka Akademii Nauk ZSRR A. Niesmiejanowa i zast. przewodniczącego komitetu dla spraw premii stalinowskich w dziedzinie nauki S. Kaftanowa — „Laureaci stalinowscy — nowatorzy nauki i techniki").

## Uczeni radzieccy przodują w badaniach energii atomowej

„Radzieccy fizycy-teoretycy opracowali szereg fundamentalnych wniosków, dotyczących teorii jądra atomowego... Pomysł liniowych akceleratorów destruktorów atomowych, pomysł synchrotronu, służącego do nadawania cząstkom wielkiej energii, wysunięte przez fizyków radzieckich, stały się powszechnie uznaną podstawą współczesnej techniki jądrowej. Otworzyły one przed fizyką jądra atomowego nowe wielkie możliwości.

Nie bacząc na wszystkie wysiłki reakcyjnych uczonych zagranicznych, pragnących przemilczeć nasze osiągnięcia... — nie uda im się ukryć faktu, że inicjatywa i decydująca rola w tych dziedzinach należy do fizyków radzieckich". (Z art. członka Akademii Nauk ZSRR, A. Joffego „Teoria i praktyka radzieckiej fizyki").

„Jesteśmy pewni triumfu naszej twórczej pracy — powiedział wielki pisarz radziecki, ILJA ERENBURG, w czasie obrad sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — i dlatego nie zamierzamy dowodzić przemocą słuszności naszego światopoglądu. Dowodzimy i będziemy dowodzili tej słuszności innymi sposobami: dowiodą tego nasze miasta, które rosną z roku na rok, nasze urodzaje, nasze książki, wzrost poczucia godności ludzkiej, który prześciga rozwój naszych miast."

Rosną miasta radzieckie, rosną urodzaje, szerokim potokiem płynie produkcja przemysłowa. „Nie powinniśmy się dziwić — powiedział TOW. MOŁOTOW na zebraniu przedwyborczym — że reakcjoniści wszelkiego pokroju nie rozumieją, czym jest Związek Radziecki, ponieważ patrzą oni wstecz, a nie naprzód, ponieważ nie mogą oni, podobnie, jak pewne zwierzę, podnieść głowy do góry."

„Nie zrozumieli oni, że ZSRR opiera się na takich nieznanych w przeszłości, lecz istotnie zdolnych do cudów, nowych czynnikach społecznych, jak nierozerwalna jedność moralno-polityczna społeczeństwa socjalistycznego, braterska przyjaźń narodów państwa radzieckiego, wzrastający z każdym dniem patriotyzm radziecki, w duchu którego wychowani są ludzie radzieccy pod kierownictwem partii komunistycznej."

Ale rozumieją to masy ludowe całego świata, które w dniu 1 Maja będą manifestować swoje uczucia przywiązania, zaufania i wiary w Związek Radziecki, przodującą, potężną siłę obozu pokoju, uczucie miłości do genialnego wodza walki o pokój, TOWARZYSZA STALINA.

## Radzieckie plakaty

*Burżuazja wrogiem kultury!*
**M. Gorki**

*Precz z drogi — podżegacze wojenni!*

## 1-Majowe

*Narody świata nie chcą powtórzenia nieszczęść wojennych!*
**J. Stalin**

# Wierni leninizmowi, wierni rewolucyjnym tradycjom!

**Pójdziemy dziś ulicami naszych miast i wsi. Będą nas — nie setki czy tysiące, jak to było 60 i 50 lat temu. Będą nas — nie dziesiątki tysięcy, jak to było 20 i 15 lat temu. Będą nas miliony! Nie wypadnie zza żadnego rogu szarża kozacka, czy granatowej policji. Nie rozlegną się strzały bandytów, uzbrojonych przez zdrajców socjal-demokratycznych. I kozaków i granatową policję i prawicowych zdrajców i hitlerowskich faszystów zmiotło z oblicza naszej ziemi zwycięstwo marksizmu-leninizmu, to jest zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości.**

**Pójdziemy dziś tonącymi w czerwieni i zieleni ulicami naszych miast i wsi. Nie będzie w naszych pochodach transparentów, domagających się zwiększenia zasiłków dla bezrobotnych, czy poskromienia nienasyconej chciwości kapitalistycznych wyzyskiwaczy. Nie potrzebne nam są takie transparenty. Przepędziliśmy precz wyzyskiwaczy. Wykreśliliśmy z naszego słownika słowo bezrobocie. Przywróciliśmy człowiekowi i jego pracy godność ludzką. Staliśmy się gospodarzami swej ziemi. Staliśmy się nimi dzięki zwycięstwu marksizmu-leninizmu i w ogniu walki, w której przewodził nam sztandar marksizmu-leninizmu.**

**Zwycięstwo marksizmu-leninizmu w polskim ruchu robotniczym nie przyszło łatwo. Walczyliśmy o nie z zaborcami, z burżuazją polską i z okupantem hitlerowskim. O triumf marksizmu-leninizmu walczyliśmy z oportunistami i nacjonalistami oraz z ludźmi małego serca, ulegającymi oportunizmowi i nacjonalizmowi. Za zwycięstwo zapłaciliśmy tysiącami ofiar. Tym droższe jest ono polskim masom pracującym i tym bardziej niezachwiana jest nasza wierność tej wspaniałej nauce, która jest przyjacielem i przewodnikiem ludzkości pragnącej pokoju, sprawiedliwości, chleba i kultury.**

**Na triumf marksizmu-leninizmu złożyło się wszystko, co w naszym ruchu było wielkie, mądre, bohaterskie i dalekowzroczne: niezachwiany hart rewolucyjny Proletariatczyków, nieprzejednanie marksistowskich bojowników SDKPiL wobec nacjonalistycznych odstępców i bohaterstwo komunistów polskich, których nie mogły złamać tortury defensywy, udręki niekończących się lat więziennych i bestialstwa Berezy.**

**Na triumf ten złożyły się bohaterskie pochody Majowe w Polsce. Każde Święto Majowe przed rokiem 1918 mówiło: lud polski, polska klasa robotnicza odwraca się od fałszywych proroków nacjonalistycznych, pragnących wykopać przepaść między rewolucją polską i rewolucją rosyjską. Święta Majowe w okresie drugiej niepodległości mówiły burżuazji polskiej i jej agentom: wierna swym czerwonym sztandarom klasa robotnicza i lud pracujący odrzucają was i waszych ideologów, nienawidzą w waszych osobach grabarzy niepodległości Polski i szarańczę, która wycieńcza organizm ojczyzny. Każde Święto Majowe mówiło: awangarda ludu polskiego walczy o obalenie władzy kapitalistów, o zwycięstwo ludu pracującego, o braterską współpracę z rewolucją rosyjską — inaczej mówiąc — o zwycięstwo marksizmu-leninizmu, które będzie jednocześnie zwycięstwem Polski.**

**Czyż bowiem historia nasza, a zwłaszcza lata międzywojenne nie potwierdziły w całej pełni słuszności słów Engelsa, który jeszcze w 1874 roku pisał, że:**

**„POLSKA... CAŁYM SWYM ROZWOJEM HISTORYCZNYM I SWOJĄ OBECNĄ SYTUACJĄ POSTAWIONA JEST PRZED ALTERNATYWĄ: BYĆ REWOLUCYJNĄ, LUB TEŻ ZGINĄĆ".**

**Burżuazja pchała Polskę do katastrofy i zguby. Pod sztandarami socjalizmu naukowego proletariat walczył o rewolucję, to jest o to, by Polska żyła! Taka była i taka jest po dzień dzisiejszy — treść naszej walki. Taka była i taka jest treść Święta Majowego.**

**Walka ludu polskiego była tym bardziej skuteczna, im bardziej zbliżaliśmy się do ideologii marksizmu-leninizmu. Każdy krok naprzód w tej dziedzinie był krokiem naprzód do zwycięstwa rewolucji i do zwycięstwa wolności narodowej i społecznej. Marksizm-leninizm dawał nam bowiem niezawodne kierownictwo, orientację, świadomość celów i dróg prowadzących do ich realizacji, niezachwianą wiarę w zwycięstwo. Marksizm-leninizm wskazywał nam, gdzie znaleźć potężnego i bezgranicznie szczerego sojusznika w naszej walce. Tym sojusznikiem była i jest rewolucja rosyjska, kierowana przez partię bolszewicką, przez Lenina i Stalina. Z tej walki o jedność i solidarność polskiej rewolucji i rewolucji rosyjskiej zrodziła się nasza wolność. Zwycięstwu Związku Radzieckiego zawdzięczamy nasze istnienie w ogóle i nasze istnienie, jako państwa ludowego w szczególności. Pomoc ZSRR, przykład ZSRR i przyjaźń ZSRR są źródłami naszych nieustannych postępów na drodze do utrwalenia niepodległości i do budowy socjalizmu. Jakże nie mamy skłaniać głowy w czci i podziwie dla mądrości, zawartej w całej tradycji walki o najściślejsze współdziałanie z rewolucją rosyjską, która stanowi chlubę tradycji majowych w Polsce?**

**Zbieramy dziś plony z walki prowadzonej w ciągu 60 lat świętowania 1 Maja w Polsce. Deklaracja ideowa naszej Partii powiedziała:**

**„NASZE POKOLENIE WCIELI W ŻYCIE MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĘ SOCJALISTYCZNĄ."**

**Realizujemy ten program. Budujemy Polskę Socjalistyczną. Walczymy o pokój. Zacieśniamy braterski sojusz ze wszystkimi ludźmi walczącymi pod przewodnictwem ZSRR o pokój, chleb i kulturę. Wcielamy w życie naukę marksizmu-leninizmu i walczymy bezlitośnie z jego wrogami. Składamy najpiękniejszy hołd bohaterskim tradycjom 1 Maja w Polsce.**

**POD SZTANDAREM MARKSA, ENGELSA, LENINA i STALINA — NAPRZÓD DO POLSKI SOCJALISTYCZNEJ!**

**J. Kowalewski**

# Robotnicy Czerwonej Łodzi
## pozdrawiają z okazji 1 Maja
## radzieckich towarzyszy pracy

W przededniu 1 Maja robotnicy Łodzi, pragnąc zamanifestować swą łączność z narodem radzieckim i międzynarodową klasą robotniczą, postanowili przesłać swe najserdeczniejsze pozdrowienia oraz wyrazy wdzięczności i gorących uczuć robotnikom ZSRR, których ogromne osiągnięcia na polu politycznym i gospodarczym są wzorem i drogowskazem dla całej postępowej ludzkości.

**Załoga PZPB im. Marchlewskiego** tak pisze do robotników **Iwanowskiego Kombinatu Bawełnianego:**

„Drodzy Towarzysze! W dniu międzynarodowego święta klasy robotniczej ślemy wam braterskie pozdrowienia. Przyrzekamy kroczyć dalej wspólnie z Wami pod przewodnictwem ukochanego Tow. STALINA.

Drodzy Towarzysze! W okresie 5 lat po wyzwoleniu napotykaliśmy na wielkie przeszkody gospodarcze. Zdołaliśmy je pokonać tylko dzięki Waszej pomocy. Rząd nasz na podstawie waszych doświadczeń przystąpił do planowej gospodarki. Nasz 3-letni plan odbudowy wykonaliśmy w 2 lata i 10 miesięcy."

W liście załogi **PZPB im. 1 Maja**, czytamy:

„Załoga naszej fabryki, liczącej około 10 tysięcy ludzi, otrzymała dzięki swym osiągnięciom produkcyjnym **zaszczytne miano 1 Maja.** Dla uczczenia święta robotniczego podjęliśmy i wykonaliśmy szereg zobowiązań, zdając sobie sprawę, że w ten sposób **walczymy o pokój.** Wzorując się na Waszym bohaterze pracy **tow. Stachanowie, rozwijamy współzawodnictwo pracy i pogłębiamy racjonalizatorstwo.**

W dniu 1 Maja przesyłamy Wam najserdeczniejsze pozdrowienia i zapewnienia, że po drodze, którą wskazali nam **MARKS, ENGELS, LENIN i STALIN** kroczyć będziemy nadal **twardo i nieugięcie**, uświadamiając sobie, że celem tej drogi jest **pokój, dobrobyt i pełne szczęście ludzkości."**

**Robotnicy PZPW Nr 3**, pisząc do **załogi Sukiennej Fabryki im. Piotra Aleksiejewa**, opowiadają o tym, w jaki sposób pokonywali trudności w pierwszych latach po wojnie, jak odbudowali fabrykę ze zniszczeń wojennych. Wymieniają przodowników, którzy najbardziej zasłużyli się w tej odbudowie.

„Naszą pracą, naszą walką chcemy wspólnie z Wami, Towarzysze, wspólnie z robotnikami Francji, Hiszpanii, Włoch walczyć o utrwalenie pokoju na świecie.

Pozdrawiamy Was, drodzy Towarzysze i życzymy Wam owocnej pracy dla dobra Waszego pięknego kraju, dla dobra całej ludzkości".

**Podobne listy do bratnich zakładów w Związku Radzieckim wysłały załogi PZPW NR 4, ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO ORAZ ZPO IM. WIĘCKOWSKIEGO.**

# Wyjazd polskiej delegacji
## na uroczystości 1-Majowe
## do Moskwy

**WARSZAWA (PAP).** — Dnia 28 kwietnia br. w późnych godzinach wieczornych z dworca Gdańskiego w Warszawie odjechała do Moskwy polska delegacja na uroczystości 1-Majowe. W skład delegacji, której przewodniczy członek Biura Organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR i kierownik wydziału organizacyjnego KC PZPR tow. poseł **Władysław Dworakowski** wchodzą tow. tow.: Witold Jaroszyński — 1 sekretarz KW PZPR, Eugeniusz Kwiatek — członek spółdzielni produkcyjnej „Grochów", Wincenty Wąsik — ekonomista, Czesław Nowakowski — tokarz zakładów im. Stalina w Poznaniu, Jerzy Czajka — murarz (Warszawa), Józefa Szewczykowa — tkaczka (Łódź), Emilia Marzysz — zastępca kierownika wydziału propagandy warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Tadeusz Galiński — redaktor „Trybuny Robotniczej" (Katowice), Genowefa Stefańska — kierownik wydziału łódzkiego zarządu woj. ZMP, Andrzej Piwowar — rębacz kopalni „Janowiec", Józef Krzysztofik — hutnik (huta „Bankowa"), Jerzy Andrzejewski — literat, Wojciech Czapczyk — maszynista (Bydgoszcz) i Zofia Szkotak — chłopka z pow. Wadowice.

## W przededniu 1 Maja
# Akademie i obchody w łódzkich zakładach pracy

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Zawodowego Włókniarzy tow. **Białecka** wręcza przedstawicielom załogi dyplom zdobyty we współzawodnictwie o proporczyk kobiet włoskich.

Piękny program artystyczny, na który złożyły się recytacje, śpiew i muzyka, zakończył uroczysty wieczór.

### PZPB im. 1 Maja

W uroczystej Akademii Majowej, związanej z przemianowaniem PZPB Nr 5 na PZPB im. 1 Maja wzięli udział: wiceprzewodniczący CRZZ, członek KC PZPR tow. **Aleksander Burski**, przedstawicielka Komunistycznej Partii Włoch tow. **Lucia Scarfone Bianciotto**, wiceprzewodniczący ZG Zw. Zaw. Włókniarzy tow. **Przybył**, sekretarz KŁ PZPR tow. **Marian Kuliński** oraz przedstawiciel ka Wydziału Kobiecego KŁ PZPR **tow. Sulejowa.**

Już na długo przed rozpoczęciem Akademii zgromadzeni na sali robotnicy śpiewali pieśni rewolucyjne, wznosząc okrzyki na cześć **TOW. STALINA** i Międzynarodowego Święta Pracy.

Obszerny referat polityczny wygłosił **tow. Aleksander Burski**, po czym **tow. Bianciotto** powitała włókniarzy z PZPB im. 1 Maja w imieniu włoskiej klasy robotniczej.

Przeglądu osiągnięć załogi w pierwszym kwartale bieżącego roku dokonał dyr. naczelny **tow. Olszewski**, po czym wręczył przodownicom pracy z przędzalni cienkoprzędnej proporzec przechodni, przyznany przez Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy zwycięskiemu oddziałowi PZPB im. 1 Maja.

W dalszym toku uroczystości tow. **Kominiak**, I sekr. Podstawowej Organizacji PZPR w PZPB im. 1 Maja **wręczył sztandar ZMP**, ufundowany przez załogę zakładów **miejscowej organizacji młodzieżowej.**

Na zakończenie części oficjalnej akademii, tow. Sulejowa zakomunikowała zebranym o zdobyciu przez zakłady **proporca honorowego, ufundowanego przez kobiety włoskie** dla zakładu włókienniczego w Polsce, który osiągnie I miejsce w walce o czystość i kulturę miejsca pracy. **Wiadomość tę zebrani przyjęli długo niemilknącymi oklaskami, po czym obecni uchwalili odczytaną przez tow. Kominiaka rezolucję.**

W części artystycznej, z bogatym programem pieśni i recytacji wystąpili artyści teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi.

### PZPB im Marchlewskiego

Sala teatralna PZPB im. Marchlewskiego zapełniona do ostatniego miejsca. Orkiestra gra „Międzynarodówkę". Przewodniczący Rady Zakładowej tow. Marciniak zagaja akademię Pierwszomajową.

Następnie przedstawiciel Wojska Polskiego przekazał załodze pozdrowienia w imieniu Odrodzonego Wojska Polskiego. Tow. Matusiak, przedstawiciel delegacji wiejskiej, w gorących słowach pozdrowił robotników, zapewniając, że chłopi mało i średniorolni będą budować socjalizm w Polsce.

Obszerne przemówienie wygłosiła w imieniu KC PZPR tow. Kamińska, podkreślając w swym przemówieniu osiągnięcia załogi PZPB im. Marchlewskiego w walce o wykonanie planu produkcyjnego, w walce o lepsze jutro.

Przemówienia przerywane były długo niemilknącymi oklaskami. — Wszyscy skandowali: Sta-lin, Po-kój, Bie-rut!

Po przemówieniu tow. Grzejszczaka — racjonalizatora przędzalni, — dyrektor naczelny tow. Wypych wręczył tow. Władysławie Maj odznaczenie przodownika pracy oraz 14 jubilatom, którzy pracują w fabryce 25 lat — dyplomy i premie pieniężne.

Na zakończenie odbyły się występy artystyczne.

### PZPB Nr 4

Na akademii 1-Majowej w PZPB Nr 4 — jak pisze nam korespondent tow. Kaczmarek — szczególnie owacyjnie witano chłopów ze wsi Zapole i Krzaków, którym stałą pomoc okazuje fabryczna ekipa łączności. Długo nie milkły oklaski, gdy nagradzano 344 przodowników i przodownice pracy dyplomami uznania. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że właśnie oni — przodownicy — stoją w pierwszym szeregu walczących o pokój. Dzięki nim przędzalnia średnioprzęd na wykonała z nadwyżką swe zobowiązania 1-Majowe.

### PZPB Nr 16

Radosny i pełen dumy nastrój panował na akademii w **PZPB Nr 16**, gdy tow. Kwieciński odczytywał długą listę wykonanych już przez załogę zobowiązań 1-Majowych. Nie ustaniemy ani na chwilę — pisze nam tow. Studzian — by również w przyszłości wysoko przekraczać bazy produkcyjne.

Podobne akademie w dniu wczorajszym odbyły się w **Zakładach Graficznych RSW „Prasa"**, w **PZPDz im. Ofiar 10 Września**, w **PZPDz Nr 5**, w **PZPB Nr 7, PZPB Nr 17, PZPW Nr 6, PZPW Nr 3, PZPDz Nr 4, PZPB Nr 9, PZPW Nr 39, PZPDz Nr 6, PZPJG Nr 8, PZPW Nr 1, PZPW Nr 2, PZPW Nr 3 i innych zakładach pracy.**

Wszystkie akademie były połączone z bogatą częścią artystyczną, w której w większości wypadków wzięły udział fabryczne zespoły świetlicowe.

# Uroczyste meldunki pierwszomajowe
## Wielki wkład polskiego świata pracy w dzieło utrwalenia pokoju na świecie

**KATOWICE (PAP). — Wielka, pięcioramienna gwiazda czerwona na szczycie szybu „Warszawa" kopalni „KATOWICE" rzuca bogate snopy światła na rozległy teren kopalni Nad hutą „KOŚCIUSZKO" robotnicy umieścili kilkunastometrowy napis świetlny: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!". Nad napisem widnieje wielki portret Generalissimusa STALINA i Prezydenta BIERUTA na tle globusu z symbolicznym GOŁĘBIEM POKOJU. W Sosnowcu najpiękniejszą dekoracją wyróżnia się kopalnia im. Józefa STALINA. Tonie ona w czerwieni flag i transparentów.**

W odświętnie ozdobionych Domach Kultury i świetlicach Śląska odbywają się Akademie 1-Majowe, z udziałem całych załóg fabrycznych. Robotnicy meldują na akademiach o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Święta Pracy. Robotnicze zespoły świetlicowe wykonują bogate programy artystyczne. **W kopalniach: „Generał Zawadzki", „Anna", w hutach „Pokój" i „Batory" wzięli udział w akademiach przedstawiciele KC PZPR.**

Na akademii **w kopalni im. STALINA** 92 przodującym górnikom wręczono dyplomy uznania, zaś 12 awansowało na stanowiska sztygarów, zmianowych i oddziałowych.

### 5 milionów złotych oszczędności w Czynie 1-Majowym

KRAKÓW (PAP). — Tysiące przodowników pracy i racjonalizatorów Krakowa manifestuje na Akademiach 1-Majowych gotowość do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego, do powiększenia swego wkładu w dzieło pokoju światowego.

Miejscem wspaniałej manifestacji pokojowej stały się **KRAKOWSKIE ZAKŁADY SODOWE**, do których przybył na Akademię 1-Majową przedstawiciel KC PZPR, wiceminister tow. **Sztachelski.**

**Po referacie o 1 Maja wiceminister tow. Sztachelskiego, zebrani długo manifestowali na cześć WKP(b), genialnego Wodza mas pracujących Józefa Stalina, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Bolesława Bieruta. Załoga złożyła meldunek o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych, których wartość przekracza 5 milionów zł.**

### Z frontu zobowiązań 1-Majowych w Łodzi

Z **Zakładów im. Dzierżyńskiego** powiadamiają nas, że majster salowy drugiej zmiany tkalni elektrycznej, **tow. Franciszek Buchner**, wykonał do dnia 25 kwietnia swe zobowiązanie 1-Majowe, oddając 105.000 metrów tkanin ponad plan. Brygada Remontowa, z brygadzistą Kazimierzem Skórą na czele, wyremontowała dublarkę i przewijaczkę oraz skręcarkę na 6 dni przed terminem.

* * *

Wydział Gospodarczy **Zarządu Miejskiego** komunikuje, że pracownicy warsztatów samochodowych taboru miejskiego przedterminowo wykonali pomost do mycia samochodów osobowych. Kierowcy taboru miejskiego przeprowadzili konserwację pojazdów mechanicznych poza godzinami służbowymi, co przyniosło ogółem 35 dniówek.

Zespół **Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi**, w ramach Czynu 1-Majowego wykonał następujące zobowiązanie: wyrównał podwórze teatralne i urządził na nim boisko sportowe oraz utworzył świetlicę dla pracowników. Pracownia stolarska wykonała stół ping-pongowy i bilardowy. Dzięki powyższym zobowiązaniom zaoszczędzono w budżecie teatru 500.000 zł.

**Z Centralnego Biura Studiów i Konstrukcji Aparatów Niskiego Napięcia** donoszą o wypełnionych już zobowiązaniach. Tow. Stanisław Łysik sporządził dwie tablice katalogowe skrzynek szynowych systemu S. Grupa K-22 wykonała w zobowiązaniu 1-Majowym 10 proc. rysunków. Pracownicy Oddziału Konstrukcyjnego K-4 wykonali 40 proc. rysunków przekaźników R-909. Grupa K-12 wykonała 60 rysunków skrzynek bezpiecznikowych i zobowiązuje się dodatkowo zrobić 15 rysunków.

Archiwum CBSN wykonało 4 tysiące rysunków, wciągniętych do kartoteki.

Wszystkie zobowiązania zostały ukończone do dnia 25 kwietnia br.

* * *

40 robotników i pracowników **SOM** oraz **Ośrodka Zdrowia** w Proboszczewicach wspólnie z robotnikami Elektrowni Zgierskiej doprowadzili w Czynie 1-Majowym linię elektryczną do SOM-u i Gminnego Ośrodka Zdrowia w Proboszczewicach. Linia liczy 1.850 metrów bież. długości. Roboty wykonano w przeciągu 5 godzin, oszczędzając 400 tys. zł.

# Pisarze walczą o pokój

**Pisarze polscy w dalszym ciągu składają podpisy pod Apelem Stałego Komitetu Obrońców Pokoju, domagającym się bezwarunkowego zakazu używania broni atomowej oraz uznania tego rządu, który pierwszy zastosuje broń atomową, za zbrodniarza wojennego.**

Apel podpisali m. in. w Łodzi:

Stanisław Brucz, Leon Gomolicki, Jerzy Wyszomirski, Helena Dunin, Włodzimierz Słobodnik, Halina M. Dąbrowolska, Anna Pogonowska, Jan Czarny, Kazimierz Błeszyński, Stanisław Piętak, Mieczysław Szerer, Seweryna Szmaglewska, Stefan Stefański, Józef Konowicz, Bolesław Dudziński, Jerzy Miller, Czesław Schabowski, Wacław Mrozowski, Edward Martuszewski, Czesław Garda, Władysław Pawlak, Roman Zrębowicz, Tadeusz Kubik, Mieczysław Wallis, Stefan Lichański, Juliusz Saloni, Edward Szuster, Igor Sikrycki Helena Łysakowska, Horacy Safrin, Izak Guterman.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 79, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

## Kronika Pabianic

**WAŻNIEJSZE TELEFONY:**

Komitet PZPR:
4 — Sekretariat
289 — I sekretarz
415 — II sekretarz
0 — Straż Pożarna
6 — Kom. „Służby Polsce"
23 — PZPB
63 — Komisariat M. O.
66 — Zarząd Miejski
91 — Dworzec Kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK.

**KINA:**

Kino „Polonia" wyświetla nowy film produkcji polskiej „Dom na pustkowiu". Dozwolony dla młodzieży od lat 18.

* * *

Kino „ROBOTNIK" wyświetla film prod. radzieckiej pt. „Ziemia woła". Dla młodzieży dozwolony.

Redakcja „Głosu Pabianic": Armii Czerwonej 19, tel. 287.

# DZIŚ WSZYSCY W POCHODZIE 1-MAJOWYM

Pabianicki świat pracy przywitał tegoroczne Święto Pierwszomajowe liczniejszymi i wyższymi niż w roku ubiegłym zobowiązaniami. W ślad za załogą PZPB **do Czynu Pierwszomajowego** przystępowali kolejno odzieżowcy, metalowcy, od „Strzelczyka" i z Fabryki Narzędzi, Techniczna Obsługa Rolnictwa, Fabryka Papieru, Fabryka Chemiczna, Fabryka Żarówek, okoliczne gminy, budowlani pabianiccy, cegielnie, liczne spółdzielnie pracy, włókniarze z PZPW 41, i PZZPJG i innych zakładów pracy. Śmiało można stwierdzić, że nie było w naszym mieście fabryki, zakładu pracy czy instytucji, gdzieby załoga nie przystąpiła do Czynu Pierwszomajowego.

Dziś przodownicy pracy fabryk pabianickich, którzy wykonali, a nawet przekroczyli swe zobowiązania, maszerować będą na czele swych fabryk w pochodzie Pierwszomajowym jako czołowi **bojownicy klasy robotniczej o pokój.**

Intensywne przygotowania do wystąpień w pochodzie Pierwszomajowym trwały od dawna. We wszystkich zakładach pracy przygotowywano portrety dostojników państwowych i wodzów międzynarodowego proletariatu, transparenty, kukły podżegaczy wojennych itp.

Młodzież ZMP-owska, która w tym roku znajdzie się w czołówce pochodu, szczególnie aktywnie szykowała się do tego święta.

Za Komitetem Obchodu Święta Pierwszomajowego kroczyć będą liczne grupy Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz" i „Unia", następnie zaś koła sportowe fabryczne i szkolne oraz mieszkańcy okolicznych wsi. Szeroki udział zapowiedziały gminy Widzew i Górka Pabianicka. Na czele grupy młodzieżowej kroczyć będą drużyny szturmowe z czerwonymi sztandarami, a za nimi przodownicy pracy i nauki z fabryk i szkół pabianickich. Bardzo okazale wystąpi dzisiaj harcerstwo i drużyny SP.

Za grupami młodzieży pójdą załogi pabianickich fabryk i instytucji oraz organizacje społeczne.

Na mieście trwać będzie przez cały dzisiejszy dzień kolportaż prasy partyjnej i „Sztandaru Młodych" — pierwszego młodzieżowego pisma codziennego w Polsce.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców przygotowała ruchome ekipy sprzedawców na samochodach, które zaopatrują uczestników pochodu w żywność i napoje chłodzące.

Poza tym w kilku punktach miasta na trasie pochodu urządzone są stałe stoiska PSS, a nawet przewiduje się otwarcie kilku sklepów.

Po południu mieszkańcy naszego miasta wezmą udział w loteriach książkowych, urządzanych przez „Dom Książki" w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, względnie zabawią się na wielkiej zabawie ludowej na Stadionie Włókniarza przy ul. Armii Czerwonej. Wielu pabianiczan wyjedzie do Łodzi na finał II etapu Wyścigu na trasie Warszawa — Praga.

## Również i wieś powitała uroczyście Święto Pracy

Okoliczne wsie podjęły cały szereg zobowiązań Pierwszomajowych, o czym już kilkakrotnie pisaliśmy. Zobowiązania chłopów zostały już wykonane i wsie okoliczne już w dniu wczorajszym radośnie, podczas akademii, witały Święto Pracy. Między innymi uroczysta akademia odbyła się w sali Domu Ludowego w Karniszewicach, na którą przybyła ludność wielu okolicznych wiosek. Po akademii odbyła się zabawa ludowa, która przeciągnęła się do późna w nocy.

Podobne akademie i zabawy ludowe odbyły się również w wielu innych wsiach naszego powiatu, między innymi w Domu Ludowym w Ksawerowie.

## Odezwa Pierwszomajowa
### Miejskiego Komitetu Obchodu 1 Maja

**TOWARZYSZE I OBYWATELE!**

**Nadszedł 1 Maj. Obchodzimy dziś uroczyście Międzynarodowe Święto Mas Pracujących.**

**Lud pracujący Polski po raz szósty obchodzi Święto Pierwszomajowe w Wyzwolonej Polsce Ludowej, jednocząc się w walce o pokój z masami pracującymi całego świata.**

**Apelujemy do wszystkich mieszkańców miasta Pabianic, ażeby wzięli gremialny udział w manifestacji 1 Majowej, którą obchodzimy dziś pod hasłem walki o pokój i o przedterminowe wykonanie Planu Sześcioletniego.**

**Dzień 1 Maja stał się w Polsce świętem ogólnonarodowym. Wzywamy więc wszystkich obywateli do udekorowania budynków flagami i utrzymania w ramach Czynu Pierwszomajowego wzorowego porządku i czystości w naszym mieście.**

**Wierzymy, że całe społeczeństwo pabianickie doceni znaczenie dzisiejszego wielkiego Święta i zamanifestuje w tym dniu swą wielką radość i niezłomną wolę walki o pokój silniej jeszcze, niż w latach ubiegłych.**

**MIEJSKI KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA 1 MAJA**

## Cała załoga PZPB bierze udział
# w manifestacji 1-Majowej
### Czas i miejsce zbiórek poszczególnych oddziałów

W dzisiejszym pochodzie Pierwszomajowym załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach, największego ośrodka robotniczego na terenie naszego miasta, stanowić będzie trzon.

Cała załoga PZPB kroczyć dziś będzie z pieśnią na ustach pod licznymi transparentami z hasłami, nawołującymi do wzmożenia walki o pokój, walki o wykonanie Planu Sześcioletniego.

Załoga poszczególnych oddziałów PZPB zbiera się na swych oddziałach przed godziną 8 rano. **Oddziały nowomiejskie:** Oddział 8, 9, 14-15, 26-27, 29, 30 na godzinę 8-ą udają się do oddziału I PZPB, a kierownicy poszczególnych grup składają meldunek o przybyciu oddziału i liczbie ludzi kierownikowi grupy nowomiejskiej tow. Mozerowi.

**Tkalnie staromiejskie:** Oddział 3-5, 7, 10, 12, 13 i 28 po zbiórkach na swych oddziałach udają się zwartymi grupami do Centrali przy ul. Marsz. Roli-Żymierskiego i składają meldunek o przybyciu ob. Podgórskiemu.

Oddziały Centrali: **Przędzalnia I, Przędzalnia II i Przędzalnia III** zbierają się na podwórzu w „Łąkach" przy bramie wyjściowej na ul. Grobelną. Kierownikiem grupy jest ob. Cieślak.

Na podwórzu Centrali również przy bramie na ul. Grobelną zbiera się załoga **Tkalni-Centrali.** Kierownikiem grupy Tkalni „C" jest tow. Mikuta. Obydwie grupy: z „Łąk" i Tkalni „C" idą na miejsce zbiórki ulicami: Grobelną, Lipową i Armii Czerwonej na ul. Marsz. Roli-Żymierskiego i tam przyłączają się do pozostałych oddziałów PZPB.

**Wykończalnia i Przędzalnia Odpadkowa** zbierają się na podwórzu fabrycznym przy ul. Marsz. Roli Żymierskiego. Kierownikiem tej grupy jest tow. Pasternak.

**Oddział Techniczny i Oddział Gospodarczy** zbierają się na ul. Gwardii Ludowej. Kierownikiem grupy jest tow. Krzywański.

Na dziedzińcu przy świetlicy zbierają się pracownicy **Biura Głównego i Administracji,** przy czym kierowniczką grupy jest towarzyszka Szczerkowska.

Każdy oddział winien przybyć na miejsce zbiórki *o godzinie 8* rano, zbiórki na oddziałach muszą być więc przeprowadzone jeszcze wcześniej.

W pochodzie Pierwszomajowym Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego kroczyć będą w następującym porządku:

Na przedzie idzie orkiestra Zakładów i pluton straży pożarnej, następnie zaś sztandary i przodownicy pracy, dyrekcja Zakładów, rada zakładowa oraz Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Za czołówką pochodu postępuje Biuro Główne i Administracja, dalej grupa przędzalń — PC I, PC II i PC III. Za przędzalniami kroczą tkalnie staromiejskie i Tkalnia - Centrala, dalej zaś Wykończalnia i Przędzalnia Odpadkowa. Potem idzie oddział Techniczny i Gospodarczy, zamyka zaś pochód załoga oddziału I i tkalń nowomiejskich, która dołączy się do pochodu na trasie przed swym miejscem zbiórki w Oddziale I.

# Robotnicy PZPB w pierwszych szeregach
## walczących o pokój i budowniczych socjalizmu

Wśród setek zobowiązań, jakie podjęła z okazji Święta 1 Maja załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego, znalazło się również zobowiązanie warsztatu ślusarskiego PZPB. Ślusarze z PZPB w ramach Czynu Pierwszomajowego zobowiązali się przeprowadzić po raz pierwszy na terenie swych zakładów i po raz pierwszy na terenie naszego miasta kapitalny remont szybkościowy pięciu maszyn — „igrów" na oddziale Farbiarni I.

Ślusarze podjęli się z zapałem realizacji swego doniosłego zobowiązania, które ma charakter przełomowy w dotychczasowym systemie remontów kapitalnych w PZPB. Zaplanowany remont w trybie normalnym przewidywał trwanie robót w przeciągu minimum 25 dni. Równałoby się to unieruchomieniu 5 maszyn na przeciąg 25 dni roboczych przy obsłudze jednego ślusarza i dwu pomocników, co w konsekwencji spowodowałoby zakorkowanie produkcji w innych dziedzinach.

I wtedy została rzucona myśl przeprowadzenia po raz pierwszy remontu kapitalnego metodą szybkościową. Myśl ta została wcielona w życie w Czynie Pierwszomajowym. Natychmiast stanęła do pracy pierwsza brygada szybkościowa, w skład której wchodzili ślusarze **Turski** i **Maciaszczyk** oraz pomocnicy: **Janicz, Janeta** i **Kuliberda.** Dzień i noc pracowali na zmianę ślusarze i ich pomocnicy. **Entuzjazm Czynu Pierwszomajowego i zastosowanie nowych metod pracy przyczyniły się do tego, że już po 7 dniach i 6 godzinach remont kapitalny 5 „igrów" zakończono w całości. Tak więc czas trwania remontu skrócony został przeszło trzykrotnie!** O 18 dni wcześniej oddano do użytku 5 ważnych maszyn, spełniających doniosłą rolę w produkcji!

Tak sprawnie i udanie przeprowadzona próba szybkościowego remontu kapitalnego jest zasługą przede wszystkim ofiarnego zespołu, ale i kierownictwo warsztatu ślusarskiego uczyniło wszystko, ażeby zachować ciągłość pracy brygady remontowej. Nowe części zamienne zostały wykonane przed rozpoczęciem robót przy „igrach", zaś naprawa części uszkodzonych odbywała się w miarę postępowania robót w takim tempie, ażeby nadążyć za brygadą szybkościową. Jednocześnie nie przerwano obsługi innych oddziałów w wypadkach pilnych i wymagających natychmiastowej interwencji.

Doświadczenie pierwszego szybkościowego remontu kapitalnego w PZPB pozwoli na częstsze stosowanie remontów szybkościowych przy pilnych i nie cierpiących zwłoki naprawach.

Walerian Kierzenkowski
korespondent fabryczny „Głosu"

# Tylko w tym ustroju mogę być szczęśliwy...

**Wielokrotny przodownik pracy tow. Jan Saładajczyk z Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego.**

Jedną z najpopularniejszych postaci na terenie Pabianickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego jest bez wątpienia wielokrotny przodownik pracy, prasowacz towarzysz Jan Saładajczyk.

On to właśnie z czterema współtowarzyszami pracy stał się inicjatorem współzawodnictwa wśród pabianickich odzieżowców i od początku wybił się na czoło wszystkich współzawodniczących w PZPO. **Siedemnastokrotnie** wyróżniony za swe sukcesy na froncie współzawodnictwa pracy tow. Jan Saładajczyk jest wzorem dokładności i sumienności w pracy, dając produkcję 100 proc. jakości, oraz wysoko przekraczając normy ilościowe.

Oprócz zobowiązań długofalowych, jakie podjął on na apel tow. Markiewki, deklarując wykonanie w ciągu bieżącego roku 210 procent normy, tow. Jan Saładajczyk postanowił uczcić tegoroczne Święto Pierwszomajowe zwiększeniem wydajności o dalsze 5 procent. Zobowiązanie to wykonał z olbrzymią nadwyżką, uzyskując 276 procent normy przy produkcji wyłącznie I gatunku!

**„Zobowiązanie swe podjąłem, pragnąc uczcić dzień wielkiego Święta całej polskiej klasy robotniczej, dzień międzynarodowej solidarności ludzi pracy całego świata, jednoczących się wokół obozu walki o pokój. Pragnę odwdzięczyć się w ten sposób Polsce Ludowej za to, że dała mi możność spokojnej pracy, bez obawy, że jutro mogę znaleźć się na bruku — jak tego nieraz już doświadczałem przed wojną. Czynem tym pragnę i ja przyłożyć swą cegiełkę do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego i do umocnienia światowego obozu pokoju.**

Doświadczyłem w swym życiu wiele — mówi tow. Saładajczyk. **Żyjąc dziś w Polsce Ludowej, zmierzającej do socjalizmu, widzę najlepiej, że tylko w tym ustroju mam możność zapewnienia swą pracą spokojnego bytu mej rodzinie. Dlatego też staram się wywiązywać ze swych obowiązków robotnika i obywatela Państwa Ludowego jak najlepiej. Pragnę i staram się być dla innych przykładem w swej codziennej pracy, która daje mi tak wiele zadowolenia.**

Niektórzy dziwią się, że potrafię tak wysoko przekraczać swe normy produkcyjne. A przecież udaje mi się to bez specjalnego wysiłku. Trzeba tylko myśleć przy pracy, pokochać ją i tak ją zorganizować, aby wszystko było pod ręką i na właściwym miejscu. Wtedy wyniki przychodzą po prostu same.

Doświadczeniami swymi chętnie dzielę się z towarzyszami pracy. Cieszy mnie niezmiernie fakt, że współzawodnictwo na terenie naszych zakładów ogarnęło już 90 procent załogi. Świadczy to najlepiej, iż robotnicy nasi doceniają znaczenie tego ruchu, który zapewnia nam wszystkim wyższą stopę życiową i jasną, spokojną przyszłość. Opieka, której bezustannie doświadczam i nagroda w formie przyznania mi w tym roku wyjazdu na wczasy do bratniej Ludowej Republiki Węgierskiej są dla mnie bodźcem do dalszej, wzmożonej pracy w kierunku przyśpieszenia budowy socjalizmu w Polsce" — kończy swą wypowiedź tow Jan Saładajczyk.

Rozmowę przeprowadził
**(el)**

## W I Jedenastolatce powstał Komitet Obrońców Pokoju

W I Państwowej Szkole Jedenastoletniej w Pabianicach powstał w tych dniach Szkolny Komitet Obrońców Pokoju. Jest to pierwsza w Polsce szkoła, która podchwyciła apel sztokholmskiego Kongresu Obrońców Pokoju i przystąpiła do zbierania podpisów pod ten apel.

Młodzież I Jedenastolatki w Pabianicach wzywa całą młodzież polską i wszystkie szkoły w Polsce do zakładania podobnych Komitetów Obrońców Pokoju, do zbierania podpisów potępiających sprawców użycia broni atomowej i do dalszej wzmożonej walki o wyniki nauczania, celem włączenia się do ogólnoświatowego frontu walki o pokój.

# Kilkadziesiąt uroczystych akademii
## odbyło się wczoraj i przedwczoraj

Od kilku dni na terenie naszego miasta odbywały się liczne akademie Pierwszomajowe o szczególnie uroczystym charakterze, zakończone akademią ogólnomiejską w sali kina „Polonia", która odbyła się w dniu wczorajszym.

Między innymi odbyły się akademie w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego, w świetlicy „Budowlanych", w Fabryce Chemicznej, w Fabryce Papieru, w Państwowych Zakładach Przemysłu Odzieżowego w pomniejszych zakładach pracy, w licznych szkołach oraz instytucjach. Odbyła się również uroczysta akademia Pierwszomajowa w Zakładach Wytwórczych Lamp Elektrycznych L-15 i u pocztowców.

Wszystkie akademie Pierwszomajowe cechował radosny i zarazem podniosły nastrój. Klasa robotnicza doceniła szczególne znaczenie tegorocznego jej święta, które zmobilizowało masy pracujące całego świata wokół potężnej idei walki o pokój.

## Wszyscy bawimy się
### na zabawie ludowej

Dziś w godzinach popołudniowych na stadionie Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz" przy ul. Armii Czerwonej odbędzie się wielka zabawa ludowa. — Wstęp na zabawę jest bezpłatny. Nie wątpimy, że liczne rzesze pabianiczan spędzą miłe godziny na tej świetnie zapowiadającej się zabawie.

## »Handlówka« przoduje
### w prenumeracie „Sztandaru Młodych"

Państwowe Gimnazjum i Liceum Handlowe zobowiązało się w ramach Czynu Pierwszomajowego do zaprenumerowania 300 egzemplarzy „Sztandaru Młodych". Zobowiązanie to zostało przekroczone i w chwili obecnej „Handlówka" zaprenumerowała 414 egzemplarzy tego nowego pisma. Znaczy to, że każdy uczeń w tej szkole prenumeruje swój dziennik.

„Handlówka" najlepiej spisała się ze wszystkich pabianickich szkół. I Jedenastolatka (im. Śniadeckiego) zaprenumerowała zaledwie 73 egzemplarze, III Liceum — 71, Gimn. i Lic. Mechaniczne — 66, natomiast II Jedenastolatka — 120 egzemplarzy.

Warto, aby wszystkie szkoły pabianickie wzięły przykład z „Handlówki", która uzyskała swój sukces dzięki ofiarnej pracy Zarządu Szkolnego ZMP i pomocy Dyrekcji Szkoły. Na polu prenumeraty „Sztandaru Młodych" powinno rozpocząć się współzawodnictwo pomiędzy wszystkimi szkołami, kołami ZMP, hufcami SP i drużynami harcerskimi.

# Witamy kolarzy na trasie wyścigu W-P

Święto Pracy przyniosło nam szereg imprez sportowych, z których znaczna część (między innymi zawody eliminacyjne o puchar Polski) odbyła się w dniu wczorajszym, a nawet w dniach poprzednich. Dziś przewidziane są imprezy lekkoatletyczne. Wielu pabianiczan wybierze się zapewne po południu do Łodzi, ażeby być świadkiem finału II etapu Międzynarodowego Wyścigu Praga — Warszawa. Jutro kolarze przejeżdżać będą przez nasze miasto.

# Czynem Pierwszomajowym
# UTRWALAMY POKÓJ

„Szczególnie ostry charakter przybrała walka w wielkim ośrodku przemysłowym Polski — w mieście Łodzi. Robotnicy łódzcy pokryli ulice miasta dziesiątkami barykad i w ciągu trzech dni (22 — 24 czerwca 1905 r.) toczyli walki uliczne z wojskami carskimi. Walka zbrojna połączona tu była ze strajkiem powszechnym.

Lenin uważał tę walkę za pierwsze zbrojne wystąpienie robotników w Rosji".

Z historii WKP(b).

Zahartowany w bojach rewolucyjnych, proletariat Rosji, prowadzony przez zwycięską Partię Lenina — Stalina, obalił w roku 1917 władzę obszarników i kapitalistów. W historii całej ludzkości dokonał się głęboki przełom. Stał on się źródłem natchnienia i wiary w zwycięstwo również dla polskiej klasy robotniczej, której przez długie jeszcze lata na skutek zdradzieckiej roli sługusów burżuazji, spod znaku prawicowej i nacjonalistycznej PPS, przyszło walczyć o pełne wyzwolenie.

Wspaniałe osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim uzbrajają polski ruch robotniczy ideologicznie i politycznie, wskazując mu drogę, prowadzącą od zwycięstwa do zwycięstwa.

Droga ta prowadziła poprzez stałe zacieśnianie szeregów klasy robotniczej, poprzez realizację hasła sojuszu robotniczo-chłopskiego, w nieustannej walce z prawicowymi agenturami w ruchu robotniczym.

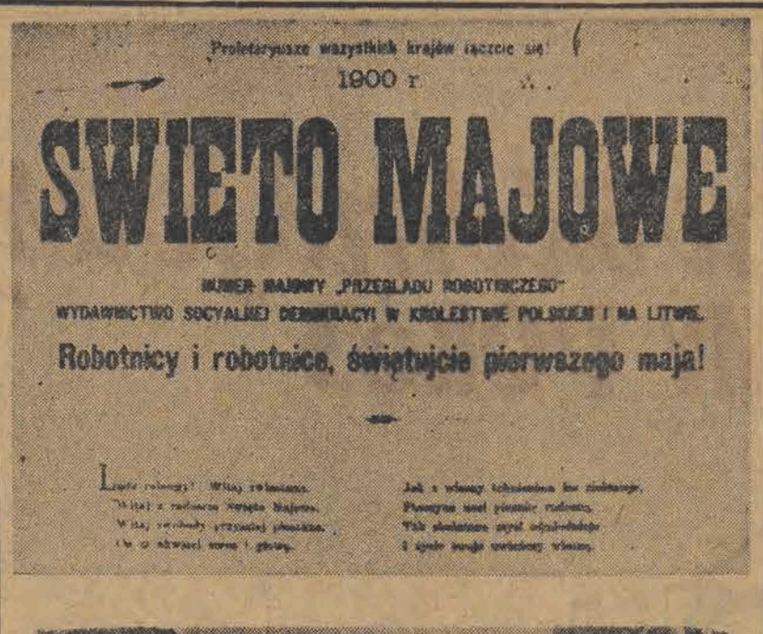

Proletaryusze wszystkich krajów łączcie się!

1900 r.

SWIETO MAJOWE

NUMER MAJOWY „PRZEGLĄDU ROBOTNICZEGO"

WYDAWNICTWO SOCYALNEJ DEMOKRACYI W KRÓLESTWIE POLSKIEM I NA LITWIE.

Robotnicy i robotnice, świętujcie pierwszego maja!

*Barykady na ulicach Łodzi w 1905 r.*

Walka z kapitalistycznym wyzyskiem i uciskiem narodowym — to pierwsza karta historii łódzkiego proletariatu. Idee Marksa i Engelsa znalazły w Łodzi podatny grunt. Strajki robotników łódzkich, ich zbrojne starcia z carskimi siepaczami, przeszły do historii międzynarodowego ruchu robotniczego. Walce tej przewodziła SDKPiL, spadkobierczyni chlubnych, bojowych tradycji „Proletariatu" i Związku Robotników Polskich, dostrzegająca we wspólnej walce wraz z rosyjską klasą robotniczą — gwarancję wspólnego zwycięstwa.

Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

KOMUNISTYCZNA PARTJA POLSKI

(Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej)

W Łodzi strajkuje 40.000 włókniarzy! Do strajku włókniarzy w całym kraju!

Spieszcie z pomocą, robotnicy i chłopi!

Niech żyje powszechny strajk włókniarzy!

Towarzysze! Robotnicy!

Łódzcy włókniarze strajkują. 40.000 robotników i robotnic porzuciło pracę natychmiast po powtórnem wywieszeniu faszystowskich regulaminów fabrycznych, które nakładają niesłychane kary, a nawet grożą wyrzuceniem na bruk za każde swobodniejsze poruszenie, za każde swobodniejsze słowo, za najmniejszą przerwę w pracy. Regulaminy te — to jedno z ogniw w systemie ustawodawstwa faszystowskiego, które ma na celu wyrwać doszczętnie klasie robotniczej prawo strajku i organizowania się, narzucić przymusowe związki i tworzyć związki faszystowskie. Te wszystko im coraz większy terror w fabrykach, kopalniach, na folwarkach i coraz

Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

KOMUNISTYCZNA PARTJA POLSKI

(SEKCJA MIĘDZYNARODÓWKI KOMUNISTYCZNEJ)

**Do strajków i demonstracyj ulicznych!**

**Do 24-godzinnego strajku powszechnego w całej Polsce**

PRZECIW RZĄDOWI FASZYSTOWSKICH MORDERCÓW

PRZECIW MORDERCOM LUDU I PODPALACZOM WOJNY, ZAPRZEDAJĄCYM POLSKĘ HITLEROWI, PRZECIW ZDRAJCOM NARODU.

Do C. K.-W. P. P. S., do K. C. Bundu, do Komisji Centralnej Związków Zawodowych, do U. S. D., N. S. D., P. C., do Stronnictwa Ludowego; do wszystkich okręgowych i dzielnicowych organizacyj PPS i Bundu, oraz do wszystkich antyfaszystowskich organizacyj robotników, chłopów, inteligencji pracującej.

TOWARZYSZE, OBYWATELE!

Po Wołyniu, Krakowie, Częstochowie — Lwów. Rząd bandytów, gospolitych rzezimieszków, rząd Kościałkowskiego—Raczkiewicza zanurzył Polskę w krwawe pobojowisko, na którem dzień w dzień padają trupy mordowanych masowo robotników i chłopów, walczących o kawałek chleba, o prawo do życia i wolności! System politycznej i policyjnej prowokacji uzupełniono systemem stałych, krwawych ekspedycyj karnych i pogromów przeciw ludowi polskiemu i narodom uciskanym. W imię czego?

W imię prawa do wyzysku i bogacenia się garstki kapitalistów, bogaczy, jaśniepańskich obszarników, generałów. W imię wojny, którą klika sanacyjna organizuje w sojuszu z faszyzmem niemieckim przeciw krajowi socjalizmu i rewolucji, przeciw twierdzy pokoju i wolności narodów — przeciw Z. S. R. R.

Ten sojusz — to zaprzedanie niepodległości narodu polskiego faszyzmowi niemieckiemu. Ten sojusz — to okupacja ziem polskich przez hitlerowskich bandytów, u których klika morderców i zdrajców narodu, klika Targowiczan — szuka pomocy przeciw walkom wyzwoleńczym ludu pracującego Polski.

**Precz z rządem morderców i zdrajców narodu!**

Akcja solidarnościowa świata pracy z dnia 2 kwietnia była wspaniałym przykładem solidarności i gotowości mas pracujących do walki. Klika sanacyjna odpowiedziała na to nową rzezią we Lwowie. Nakazem więc chwili jest

**rzucić wszystkie siły mas pracujących do jeszcze potężniejszego wystąpienia**

skierowanego przeciw rządowi bankierów i katów.

**Ten rząd musi pójść precz!**

**Komitet Centralny**

Warszawa, 17.IV 1936 r. **Komunistycznej Partji Polski.**

20 lat okresu międzywojennego raz po raz znaczone były licznymi strajkami łódzkiej klasy robotniczej, która swą walkę o poprawę bytu, walkę ze wzmagającym się wyzyskiem fabrykantów — łączyła z walką polityczną — przeciw pogłębiającej się faszyzacji naszego kraju, przeciw wrogiej polityce rządów przedwrześniowych wobec Zw. Radzieckiego, przeciw jawnemu wiązaniu się z hitlerowskim faszyzmem.

Najlepsi synowie łódzkiej klasy robotniczej zapełniali więzienia i katownie sanacyjne, poddani najokrutniejszym torturom. W ogniu zaciętej walki klasowej, prowadzonej przez rewolucyjną KPP — na przekór zdradzieckim prawicowym przywódcom PPS, rodził się jednolity front klasy robotniczej — komunistów i lewicy PPS.

# WCZORAJ

GATURZYSTKA z bardzo ładnym charakterem pisma, ze znajomością księgowości podwójnej poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej. Oferty do „Gł. Porannego" pod „Pracowita"

300 ZŁOTYCH otrzyma ten, kto mi się postara o jakąkolwiek posadę biurową. Adres w administracji „Głosu Porannego". 880—3

CHCESZ OTRZYMAĆ PO... katu dziennikarzy polskic...

## Tysiące łodzian bez pracy i chleba!

**Związki klasowe zwróciły się do rady miejskiej z prośbą o zajęcie się losem bezrobotnych**

## „TALERZ ZUPY"

**Dzieci mdleją z głodu w szkołach powszechnych! — Czy jest Czytelnik „Głosu Porannego", który może na to patrzeć obojętnie?**

**Nowe zgłoszenia „talerzy zupy"**

Nr. 133

## Samobójstwo bezrobotnej

**przed gmachem sądu okręgowego**

Wczoraj w godzinach popołudniowych przed gmachem sądu okręgowego przy ul. Żeromskiego 115 znaleziono leżącą na ziemi bez oznak życia jakąś młodą kobietę. Pospieszono jej na ratunek, zatrzymując pogotowie ratunkowe.

Przybyły na miejsce lekarz ul. Berka stwierdził jedynę i przeraj późnym wieczorem nadkobietka mieszka jako subiektorka u p. Oleskich.

Powodem jej kroku był brak pracy a co zatem idzie nędza.

Dr. med. 2107

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ... przyjmuje codziennie

## Harakiri

**Straszne samobójstwo bezrobotnego**

Nocy ubiegłej wezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Fabryczną 2 do jakiegoś krwawego wypadku.

Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził, iż zamieszkały w tymże domu 38-letni Teodor Flesser, bezrobotny, jest ciężko ranny nożem w brzuch. Ponieważ stan rannego był bardzo groźny, lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala im. prez. Mościckiego.

Pewnego wieczoru powiedział o tem żonie.

Wczoraj w nocy wstał z łóżka i obudził żonę oświadczając, by się szykowała na śmierć.

Przerażona kobieta widząc w ręku męża, który czuł wrażenie nawpół obłąkanego — duży kuchenny nóż, wybiegła ...

## 53.314 bezrobotnych

**zarejestrowanych w Łodzi i okręgu łódzkim**

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki, łaski, sieradzki, tęczyński i brzezińskiki) w dniu 15 kwietnia 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 53.314, w tem w samej Łodzi 36.930, w Pabjanicach 3.747, w Zgierzu 4.173, w Zduńskiej Woli 2.084, w Tomaszowie Mazowieckim 4.657, w Konstantynowie 600, w Aleksandrowie 381, w Rudzie Pabjanickiej 542.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 29.428 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 22.031 bezrobotnych.

## Nędza ludzi nauki

Kasa im. Mianowskiego przeprowadziła ankietę w sprawie potrzeb nauki polskiej. Odpowiedziało 80 uczonych, a niektóre odpowiedzi zawarte w książce pod tyt.: „Nauka polska" rzucają ponure światło na obecny stan nauki. Kilku profesorów zwraca uwagę na „antynaukowy nastrój" młodzieży, co tłumaczy poprostu brakiem środków do życia najzdolniejszych nieraz jednostek. Pod brzemieniem głodu i nędzy ... się. Profes. stępują przykłady). Święta prawda! — woła prof. Ujelski — święta, bo mówi o świętych nauki. Ale obok niej jest druga prawda zwyczajna, codzienna — ta, że heroizm jest zbyt rzadkim i zbyt kosztownym materjałem, żeby można z niego cały gmach nauki budować". Niestety, u nas wciąż oczekuje się na tych „świętych" i to ze świętą cierpliwością".

WKRÓTCE

Pod rządami przedwojennych władców Polski, wzrastała nieustannie nędza szerokich rzesz ludności pracującej. Mimo sanacyjnej cenzury — na łamy przedwojennych gazet prześlizgiwały się niekiedy wiadomości, obrazujące nadzwyczaj ciężkie położenie ludzi, nie mających pod rządami kapitalistów i obszarników żadnych widoków na lepszą przyszłość.

Statystyka notowała wzrastającą falę aktów samobójczych, popełnianych przez ludzi, pogrążonych w rozpaczy, nie mających żadnych środków do życia. Dostać jaką bądź pracę, za wszelką cenę — było marzeniem bezrobotnych przez długie lata pozostających bez pracy.

Wzrastała w zastraszający sposób ilość podrzuconych dzieci. Dzieci robotnicze i chłopskie, cierpiące głód, pozostawały poza murami szkolnymi. Jeszcze dziś walczyć musimy ze smutną pozostałością tych czasów — analfabetyzmem.

Młodzież, której udało się przejść przez szkołę, stawała wobec nierozwiązalnego problemu — co dalej. Dla absolwentów szkół średnich i wyższych nie było pracy. Władze sanacyjne karmiły masy fałszywym mitem o „nadprodukcji inteligencji" i zaniedbując całkowicie sprawy rozwoju szkolnictwa — pogłębiały wiekowe zaniedbania na odcinku upowszechnienia oświaty wśród najszerszych mas ludowych.

# Spadek produkcji – nędza mas

Polska pod rządami sanacji była krajem zacofanym, skazanym na niedorozwój gospodarczy. Na przestrzeni międzywojennych 20 lat, zaznaczał się nieustanny spadek produkcji.

Do roku 1938 produkcja przemysłowa obniżyła się w Polsce, w porównaniu z rokiem 1913, o 15 procent.

Fabryki łódzkie zamykały swe podwoje przed redukowanymi robotnikami. Wzrastała liczba bezrobotnych, ludzi pozbawionych wszelkich środków do życia i niejednokrotnie dachu nad głową.

Polska stała się terenem niesłychanego wyzysku, uprawianego przez obcych i rodzimych kapitalistów. Owoce pracy nędznie opłacanego robotnika polskiego wędrowały w postaci krociowych zysków do kas zagranicznych monopolistów i do spelunek. 62 proc. akcji przemysłu metalowego, 83 proc. chemicznego, 89 proc. elektrycznego, 85 proc. górniczo - naftowego, 76 proc. akcji przemysłu węglowego — stanowiło własność zagranicznego kapitału.

Słaba, zacofana pod względem gospodarczym, zaprzedana przez swych władców Polska, na skutek zdradzieckiej polityki Becka, pozostawiona sama sobie — nie mogła się ostać w 1939 roku najazdowi hitlerowskiemu.

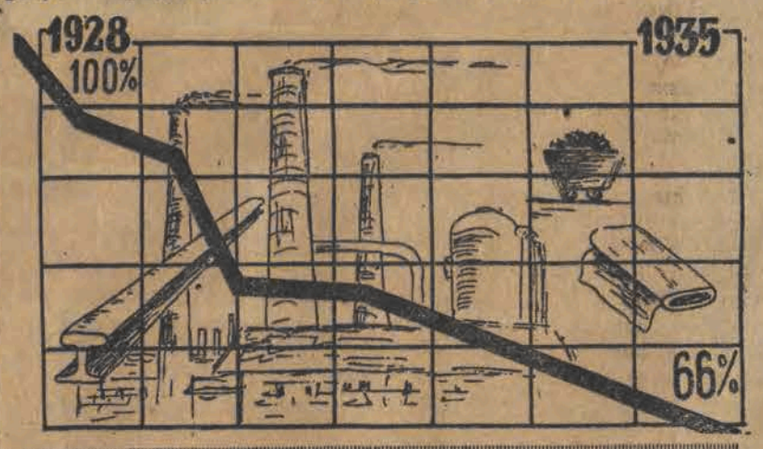

*Ludzie pozbawieni z łaski sanacji pracy i dachu nad głową koczowali w parkach miejskich i w bramach*

# Spokojne życie

*Droga z Łodzi, z zakładów im. Dzierżyńskiego do Rudy Pabianickiej nie jest długa. Szczególne teraz przemierza się ją z przyjemnością. Człowiek odpocznie sobie i wchłonie świeżego powietrza po fabrycznym zgiełku.*

*Powrót do domu jest dla tow. Władysława Dyniaka co dzień jednakowo przyjemny. Czeka na niego miłe, jasne mieszkanie wśród zieleni, czeka szczęście domowego ogniska, dostatniego, spokojnego życia.*

*Zwykle bywa tak, że zmieniwszy ubranie robocze siada sobie na kanapie i wypoczywa. Nie jest już przecież młody — rozpoczął 63 rok życia. Nie ma już tych sił co dawniej. Lecz, mimo to, pozostała dawna energia, świeże i trzeźwe spojrzenie na życie, na bieżące sprawy. Tow. Dyniak przegląda codzienne pisma i gazety. Z pokoju dochodzą przytłumione dźwięki radia. Koło kuchni krząta się żona. Niedługo przyjdą na obiad dzieci. Ona pracuje dziś na nocną zmianę. Jest prządką w rudzkich zakładach bawełnianych.*

*Poczucie bezpieczeństwa, spokoju i szczęścia wypełnia serce tow. Dyniaka. I kiedy czyta w gazetach o tym, co się dzieje dzisiaj w kraju, o tym jak wszystkie fabryki tętnią pracą z powodu stałego rozwoju i rozbudowy przemysłu, jak przed młodzieżą stoją otworem wszystkie uczelnie, piękna przyszłość — to nieraz zamyśla się głęboko. A wtedy na twarzy jego pooranej zmarszczkami rysuje się między oczyma głęboka bruzda.*

*Tak jest teraz. Ale pamięta przecież inne czasy, tamte bardzo odległe złe lata, lata swej młodości i późniejsze lata dojrzałe, lata, w których założył swój własny dom. Przebiega je pamięcią szybko. W telegraficznym skrócie. Tam gdzieś w zakamarkach mózgu ukryte są kolejne wszystkie minione wydarzenia. I młodość, która nie znała co to radość, co to znaczy uczyć się, gdy od 13 roku życia trzeba było przystąpić do pracy w fabryce. I okres późniejszy, gdy pracował już u fabrykanta Geyera, na draparni, gdy poznał dobrze, co to znaczy redukcja, zapomoga, bezrobocie.*

*Żona nie pracowała. — Dobrze, że jemu chociaż przyznawano od cza-*

# I DZIŚ

**Pięć lat Polski Ludowej, wyzwolonej spod faszystowskiej okupacji dzięki historycznym zwycięstwom Armii Radzieckiej — to NOWA KARTA W HISTORII ŁÓDZKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ. Ruch robotniczy wkroczył na drogę jedności i jedność tę zrealizował w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kierującej się wskazaniami marksizmu-leninizmu.**

**Fabryki łódzkie przeszły na własność robotników, którzy przystąpili do odbudowy zniszczonego wojną kraju. Ofiarnym wysiłkiem świata pracy wykonany został Plan Trzyletni. Wśród klasy robotniczej, świadomie tworzącej dla siebie jasną przyszłość, rodził się nowy socjalistyczny stosunek do pracy. Wyrazem jego był z każdym dniem i miesiącem potężniejący ruch współzawodnictwa pracy, ogarniający coraz większe zastępy najbardziej uświadomionych robotników przybierający coraz to nowe formy. Przed każdym robotnikiem otworzyła się szeroka droga awansu społecznego.**

Tow. Stanisław Palmowski, przędzalnik z PZPJG Nr 1. Ob. Janusz Pągowski z Zakładów im. Strzelczyka — jest aktywnym członkiem ZMP i wyrabia jako tokarz ponad 250 proc. bazy. Tow. Aniela Fortuniak z PZPW Nr 5, skręcarka, osiągająca 126 proc. bazy.

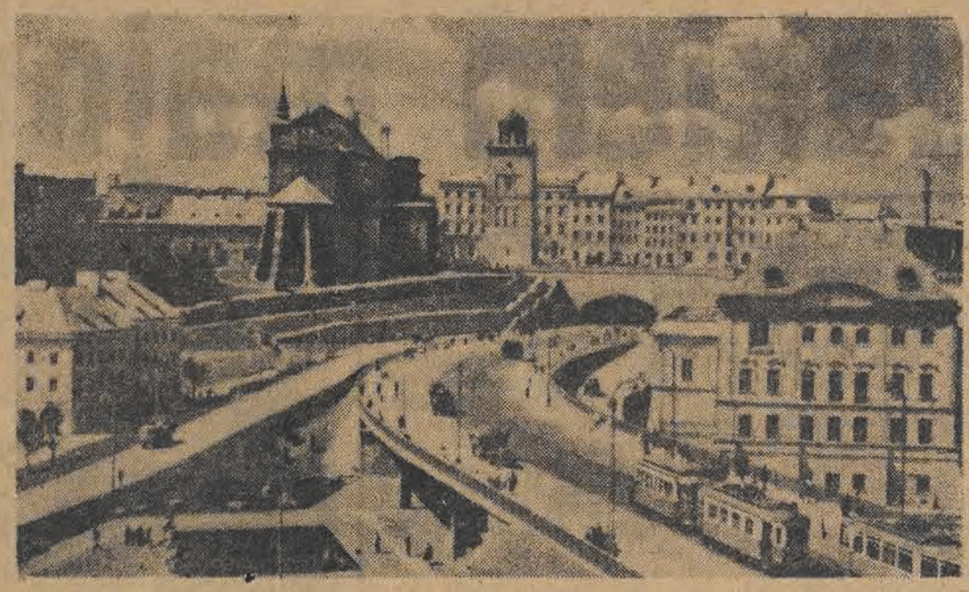

Trasa W — Z w Warszawie.

**Trasa W—Z stała się symbolem odbudowy naszego kraju. Budujemy nowe domy dla robotników, wyrastają gmachy użyteczności publicznej. Budownictwo nabiera niebywałego dotychczas w naszym kraju rozmachu dzięki nowym, socjalistycznym formom pracy. Jak i na innych odcinkach, korzystamy tu z bogatych doświadczeń socjalistycznego budownictwa w Związku Radzieckim.**

## Robotnicy na kierowniczych stanowiskach

Tow. Stanisław Polawski z PZPB im. J. Marchlewskiego — z robotnika awansował na majstra — obecnie pełni obowiązki kierownika oddziału. Tow. Starczewska z PZPW Nr 6, była prządka, wysunięta została na stanowisko inspektora kontroli technicznej. Tow. Franciszek Bogucki, były ślusarz, jest dyrektorem technicznym Fabryki Zegarów.

W żłobkach fabrycznych robotnicze dzieci znajdują troskliwą opiekę.

**Dzieci robotnicze znalazły się pod troskliwą opieką państwa ludowego. Żłobki, doskonale wyposażone, przedszkola i świetlice dziecięce zapewniają naszemu młodemu pokoleniu jak najkorzystniejsze warunki rozwoju fizycznego i umysłowego. Władza ludowa nie szczędzi wydatków dla zapewnienia naszym najmłodszym pociechom radosnego dzieciństwa. Matki i ojcowie, oddający się swej pracy zawodowej, są spokojni o przyszłość swego dziecka, które żyje w warunkach jakże odmiennych od tych, jakie przeżyli jego rodzice.**

**Łódź stała się miastem wyższych uczelni, na których studiuje coraz więcej młodzieży robotniczo-chłopskiej. Otaczana jest ona troskliwą opieką Polski Ludowej. Szeroko otwarte zostały dla młodzieży robotniczo-chłopskiej bramy szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych. Każde dziecko ma zapewnione miejsce w szkole podstawowej.**

**Odrabia się wiekowe zaniedbania na odcinku oświaty i kultury. Nowe biblioteki, czytelnie, wszelkiego rodzaju kursy dokształcające dla dorosłych, walka z analfabetyzmem. Milionowe nakłady książek i czasopism różnego rodzaju, zaspakajają rozbudzony głód słowa drukowanego wśród najszerszych rzesz ludności. Oświata i kultura przestały być wyłącznym przywilejem nielicznych jednostek — stają się dostępne dla wszystkich ludzi pracy.**

Dzieci na wczasach letnich.

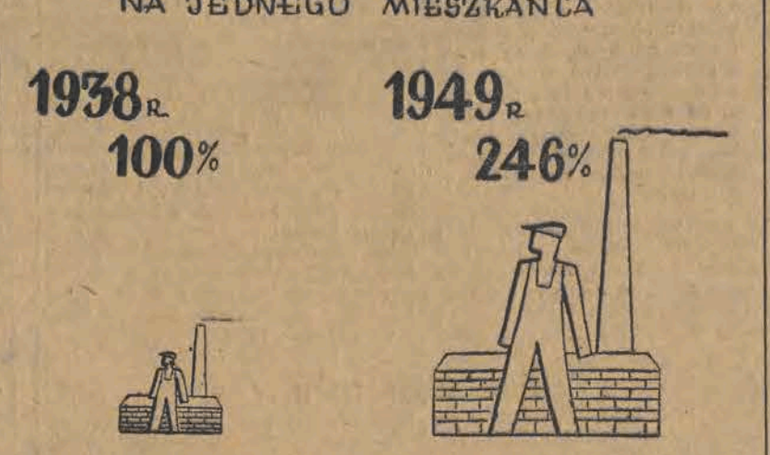


**Polska pod rządami władzy ludowej wkroczyła na drogę imponującego rozwoju gospodarczego, niemożliwego w warunkach kapitalistycznych. Dzięki twórczemu wysiłkowi mas pracujących przekroczony został poważnie poziom przedwojennej produkcji przemysłowej. Rozwinęły się nowe gałęzie przemysłu, np. stoczniowy, wzrosła poważnie wytwórczość dóbr inwestycyjnych, co zapewnia dalszy pomyślny rozwój gospodarczy naszego kraju, nie znającego trudności ustroju kapitalistycznego — kryzysów i bezrobocia.**

**Wzrastającej produkcji towarzyszy wzrost dochodu narodowego, który już nie służy wyłącznie zaspokajaniu egoistycznych interesów kapitalistów. Dochód narodowy dzielony jest zgodnie z potrzebami mas pracujących — na zaspokajanie w coraz większym stopniu potrzeb każdego człowieka pracy, na dalszą rozbudowę naszego kraju, na nowe inwestycje socjalne, na rozbudowę placówek oświatowych i kulturalnych.**

**Produkując coraz lepiej i więcej, tworząc ciągle nowe wartości — klasa robotnicza buduje swą radosną przyszłość, przybliża moment realizacji powszechnego dobrobytu dla wszystkich ludzi pracy w Polsce.**

Pomoc lekarska dociera do najbardziej odległych zakątków kraju.

**Powszechna opieka lekarska, dostępna dla wszystkich ludzi pracy, dociera dziś do najdalszych zakątków kraju. Ośrodki zdrowia, stacje opieki nad matką i dzieckiem, różnego rodzaju poradnie specjalistyczne w coraz większym zakresie służą chorym. Wzrasta nieustannie liczba łóżek w szpitalach i sanatoriach. Z wczasów leczniczych i pracowniczych korzysta coraz większa liczba ludzi pracy.**

# Władysława Dyniaka

*su do czasu prawo do pracy. W domu było dwoje dzieci. Syn bardzo chciał się uczyć. I uczył się. Tow. Dyniak postanowił sobie, że chłopak musi mieć lepsze życie niż on. O kształceniu córki nie marzył nawet, bo to było już ponad jego siły.*

*A wtedy właśnie wybuchła wojna. Ciasna, biedna robotnicza izba była jedynym schronieniem całej rodziny przed terrorem hitlerowskim.*

*Na tym zwykle urywają się wspomnienia tow. Dyniaka. Poprawia się na kanapie, rozgląda po nowym, jasnym mieszkaniu — nadsłuchuje. Tak, nie myli się, to właśnie wracają dzieci na obiad.*

*Dzieci... Śmiesznie tak o nich mówić, gdyż wyszli już dawno z dziecięcego wieku. Syn jest już przecież na trzecim roku wydziału Chemii Uniwersytetu Łódzkiego. Poza tym pracuje — samodzielny człowiek. Córka jest pielęgniarką w tych zakładach, w których pracuje matka. A wieczorem uczy się. To, czego nie mogła posiąść przed wojną — nauka — stoi teraz przed nią otworem. Na kursach wieczorowych przerabia kurs gimnazjalny. Przecież dla niej życie dopiero się rozpoczyna. Przecież może i powinna jeszcze się kształcić odrabiając stare zaniedbania.*

*Zasiadają wszyscy przy rodzinnym stole. Syn opowiada jak to było dziś na Uniwersytecie. Chwali się, że zdał dobrze egzamin. Córka dzieli się swymi wrażeniami z pracy, którą ogromnie lubi, a tow. Dyniakowi aż serce rośnie. Oto doczekał tych czasów, gdy nie potrzebuje już jak ten żebrak błagać, by dzieci jego przyjęto do szkoły. Nie martwi się już, że pewnego dnia zostanie bez pracy, że nieznana przyszłość stoi przed jego dziećmi. Szeroka i jasna jest droga, po której kroczy rodzina tow. Dyniaka i tysiące jej podobnych robotniczych rodzin. Przecież Plan 6-letni to jeszcze więcej fabryk, jeszcze więcej szkół, jeszcze bogatszy i szczęśliwszy kraj rodzinny! Tow. Dyniak prostuje ramiona. Patrzy z czułością na syna, pogrążonego w książkach.*

*Warto było tyle przeżyć i przecierpieć, żeby doczekać takiej pewnej i szczęśliwej starości!*

*(sam)*

**Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 4**
w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82/84
zatrudnią:
1) INŻYNIERA lub MAGISTRA CHEMIKA na kierownika laboratorium
2) CHEMIKÓW
3) TECHNIKÓW — starszych ASYSTENTÓW do laboratorium
4) TECHNIKA-MECHANIKA na stanowisko kierownika remontów
5) FREZERÓW i TOKARZY
6) Wykwalifikowanego KSIĘGOWEGO
7) ZGRZEBLACZKI i PRZYKRĘCACZY na przędzalnię odpadkową
8) ROBOTNIKÓW gospodarczych
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 336

Tysiące tego rodzaju ogłoszeń ukazuje się codzień w naszej prasie.

Każda para rąk, każdy twórczy mózg znajduje w Polsce Ludowej pełne pole do popisu.

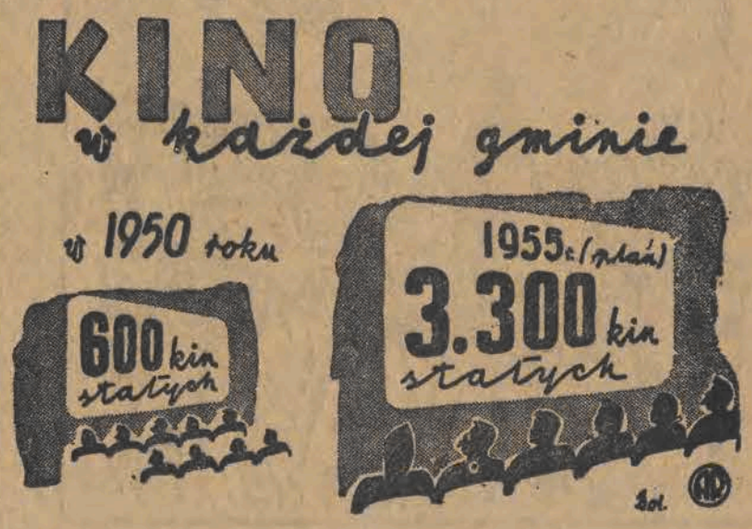

# Szlakiem majowych pochodów

## Narodziny Czerwonego Sztandaru

Bulwar roił się od robotników. Przystawali grupami i radzili nad sytuacją. Zaciśnięte pięści podnosiły się ku oknom dyrektorskiego pałacu, gdzie wielkorządca Mac Cormicka, dyrektor O'Brien, czuwał zakryty kotarą szerokiego okna.

Tysiące strajkujących robotników zgromadziło się nad ujściem Chicago-rzeki do jeziora. Przemawiano we wszystkich, zda się, językach świata. Polacy, Rosjanie, Włosi, Irlandczycy, biali, żółci, czarni, czekoladowi — wszyscy opanowani byli jedną myślą walki o 8-godzinny dzień pracy, o wyższe zarobki. Nie chcieli przymierać głodem, żądali mieszkań, opału i chleba.

Dyrektor zakładów przemysłowych Mac Cormicka rozmawiał długo z dyrektorem nowojorskiego biura prywatnych detektywów — Natem Pinkertonem, który za odpowiednim wynagrodzeniem przyrzekł nadesłać w porę oddział złożony z pięciuset tęgich boyów, uzbrojonych w żelazne laski i w „Colty".

* * *

I oto w jasny dzień Pierwszego Maja 1886 roku na bulwarze Michigańskim w Chicago polała się krew walczących o podwyżkę robotników. Pięćset uzbrojonych zbirów runęło na tłum strajkujących metalowców. Poszły w ruch stalowe laski, którymi rozłupywano głowy. Waliły prosto w piersi ciężkie, siedmiostrzałowe „Colty". Padali na ziemię starzy polscy koloniści, emigranci rosyjscy, ślusarze niemieccy, Włosi — zatrudnieni w przędzalniach bananowego włókna — manilli. Robotnicy wyrywali „Colty" z rąk siepaczy, tamali o bruk stalowe laski. Wreszcie jednak zaczęli chwiać się, ustępować przed siłą. Nat Pinkerton triumfował. Bruk spływał robotniczą krwią.

A wieczorem na Michigańskim bulwarze zebrała się grupka robotników, którzy z pietyzmem poczęli ścierać krew z oślizgłego bruku. Maczali w tej krwi białe płótna. Uchwalili, że te czerwone, nasiąkłe krwią robotniczą znaki — zawiozą na Kongres robotników w St. Louis.

W St. Louis uchwalono przewieźć „chicagowskie sztandary" na Kongres robotników w Paryżu, aby tam, przed delegatami całego świata — ukazać je, jako krwawy dowód zbrodni chicagowskich fabrykantów.

## Kongres Paryski

Lipiec 1889 roku zgromadził w Paryżu elitę fabrykantów całego świata. Przybywali tutaj z najdalszych zakątków Europy, Ameryki i Azji, aby się nacieszyć swą potęgą, której wyrazem miała być owa niebotyczna wieża, zbudowana przez inżyniera Eiffla.

„Wystawa Światowa" w Paryżu miała stanowić triumf burżuazji, szczycącej się „swoją erą" — erą swej władzy nad światem.

Zapewne nikt spośród owych rekinów kapitału, baronów przemysłu nie przypuszczał, że w dalekim, chmurnym Londynie sędziwy mędrzec, siwiuteńki jak gołąb — wierny druh Karola Marksa — Fryderyk Engels przygotowuje im niemiłą niespodziankę, że organizuje kongres robotników, mający być potężną demonstracją przeciw wyzyskiwaczom.

W ciągu długich trzech miesięcy, poprzedzających otwarcie wystawy — szły z Londynu do Paryża listy, depesze, instrukcje, rady, wskazówki. Engels nie zapominał o niczym, przygotowywał wszystko w najdrobniejszych szczegółach. Odmłodniał, serce biło radośnie w piersi — bo oto po raz pierwszy w historii świata zbierają się w takiej ilości przedstawiciele robotników z najdalszych krańców ziemi, robotnicy wszystkich ras i narodów, aby radzić nad swym losem, by zbierać siły do walki pod hasłem, rzuconym czterdzieści i jeden lat temu przez Marksa:

**„Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!"**

* * *

Delegatów robotniczych przybyło tak wielu, że przeznaczona na kongres sala okazała się zbyt szczupła. Następnego dnia trzeba było szukać większej sali. Na trzeci dzień kongres przeniósł się znów do jeszcze obszerniejszego budynku. Całą trybunę, wszystkie ściany przybrano czerwonymi sztandarami, wśród których na honorowym miejscu zawieszono zbroczone krwią sztandary robotników z Chicago.

* * *

W wyniku obrad postanowiono rozpocząć walkę o ośmiogodzinny dzień pracy, o zakaz pracy małoletnich, podwyżkę zarobków! Powzięto również decyzję, ustalającą dzień 1 Maja, jako coroczny dzień święta i walki międzynarodowego proletariatu o lepsze jutro.

Od tego dnia każdego roku w pierwszy dzień Maja w rocznicę krwawej masakry robotników chicagowskich na ulice wszystkich miast świata miały wyruszać robotnicze pochody, z pieśnią na ustach, pod dumnie rozwianymi czerwonymi sztandarami, na których widnieje symbolicznie krew robotnicza.

* * *

Po zakończeniu obrad ulicami Paryża przeciągnęła olbrzymia demonstracja robotników. Niesiono tysiące transparentów, tysiące czerwonych sztandarów powiewały nad tłumami. Przelękli się bogaci goście i zaczęli cichaczem opuszczać Paryż.

A na szczycie wieży Eiffla, tej wieży, która miała być dumą burżuazji, załopotał nagle czerwony sztandar robotników z Chicago, sztandar, wieszczący zwycięstwo robotnikom i kres panowania burżuazji, koniec wyzysku i przemocy.

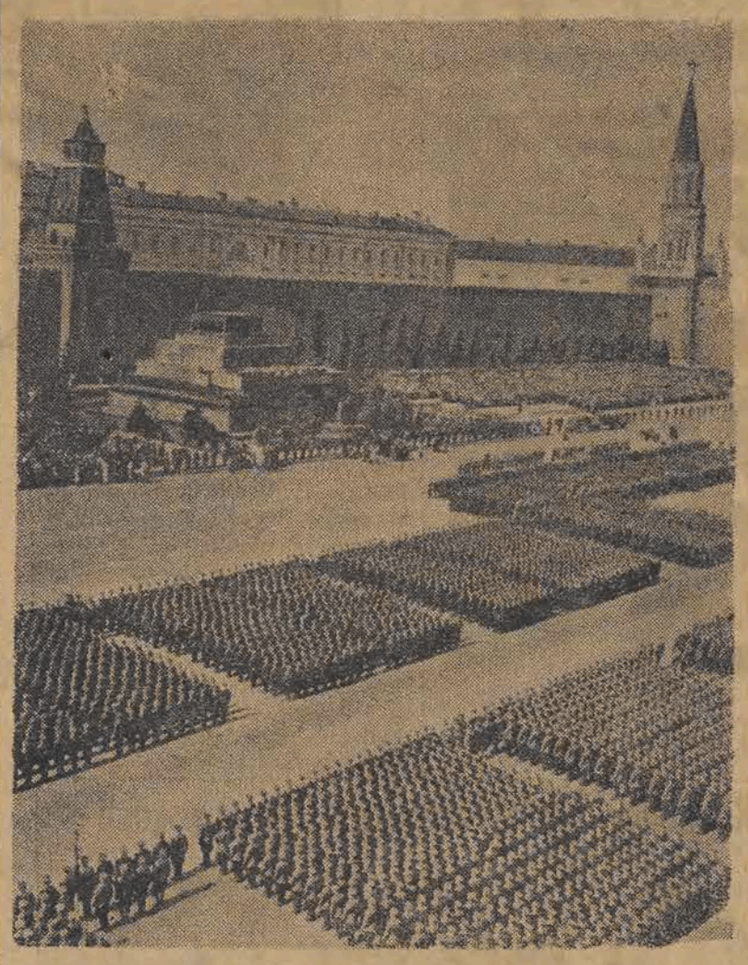

Wspaniała defilada pierwszomajowa na Placu Czerwonym w Moskwie.

## Gdy 1 Maja zawitał do Łodzi

Już w rok po Kongresie Paryskim, proletariat polski przygotowuje się do wystąpień pierwszomajowych. W roku 1890 Warszawa manifestuje strajkiem i obchodami swą solidarność z klasą pracującą całego świata. W Łodzi pojawiają się pierwsze odezwy majowe. Jakąż radość budzą słowa ulotki „II - Proletariatu".

**„Bracia, robotnicy polscy! Na całym świecie 1-go Maja ustanie warczenie maszyn, zgaśnie ogień pod kotłem parowym. Fabrykanci z nieczystym sumieniem pochowają się w mysie nory, a robotnicy pośpieszą na zebrania, na których będą się naradzać nad środkami wywalczania ostatecznego zwycięstwa — przejścia fabryk i ziemi na wspólną własność ludu pracującego..."**

**„I my nie możemy przyglądać się tylko z daleka walce naszych towarzyszy za granicą. I u nas nie przejdzie dzień ten napróżno. Wstyd tym, co będą się ociągali z podaniem dłoni do wspólnego braterskiego uścisku zjednoczonych robotników całego świata. Wystąpmy zgodnie! Śmiało, bracia, wszyscy razem!"**

Ten pierwszy obchód majowy upływa w Łodzi jeszcze bez masowych wystąpień. Robotnicy szepcą tylko między sobą, podając z rąk do rąk odezwy, ulotki i broszury.

Ale w roku następnym, w roku 1891 Łódź już zostaje zasypana ulotkami. W fabryce Poznańskiego, wśród najbardziej uciśnionych, najbardziej bezlitośnie wyzyskiwanych robotników — zjawia się nieustraszony działacz. Jest nim **Julian Marchlewski.**

I oto potulna dotychczas fabryka poczyna tętnić buntem. Robotnicy podnoszą hardo głowy, zaciskają pięści, patrzą odważnie w twarze naganiaczy fabrykanckich. 1 Maja 1891 roku robotnicy wielkimi gromadami zbierają się przed gmachem fabryki.

To już bunt. Słychać podniesione głosy:

— Fabrykanta, fabrykanta tutaj! Dawać go!

Syn Poznańskiego wychodzi przed tłum. Każe — albo iść do roboty — albo wynosić się do domów. Robotnicy gromko wołają, że drożyzna nie pozwala im żyć po ludzku, że nie chcą jak zwierzęta pracować po szesnaście godzin na dobę. Poznański krzyczy, wymyśla. Na to wybiega z tłumu jakiś robotnik i wali go pięścią na odlew...

* * *

Poznański zawezwał pomocy kozaków, którzy rzucili się na robotników. Zaświstały nahajki. Robotnicy poczęli rwać kamienie z bruku. Zawrzała walka.

Taki był pierwszy odruch robotniczej Łodzi, pierwszy zryw do walki z wyzyskiem. Pierwszy dzień walki łódzkiego proletariatu. Pierwsze majowe święto w Łodzi.

## Bunt 1892 roku

1 Maja roku 1892 przypadał w niedzielę. Zapełniły się tłumami ulice i drogi. Na parkanach, na budynkach fabryk pojawiły się po raz pierwszy w historii Łodzi plakaty pierwszomajowe, wzywające lud pracujący do otwartej walki o swoją przyszłość.

**„Chcemy ludźmi być i po ludzku żyć"** wołały do nich z murów wielkie litery. **„Domagamy się swobody politycznej. Precz z okrutnym i samowładnym carem. Chcemy sami sobą rządzić. Chcemy pracować tylko osiem godzin na dzień, byśmy nie marnieli od nadmiernej pracy, byśmy mieli czas na kształcenie się, na rozrywkę i odpoczynek. Nie przestaniemy walczyć, póki nie zniknie prywatna własność ziemi i fabryk, póki fabryki i ziemia nie przejdą w ręce całego ludu robotniczego".**

Nie przypuszczali fabrykanci, nie spodziewał się gubernator Miller, że Dzień Pierwszomajowy przemieni się w groźną burzę protestu, że robotnicy rzucą robotę na cały tydzień, że strajk powszechny obejmie wszystkie fabryki łódzkie.

Sprowadzono do Łodzi posiłki, przybył z Piotrkowa sam gubernator Miller na czele pułku piechoty. Kilkadziesiąt tysięcy robotników łódzkich zapełniło ulice. Poczęto wznosić barykady. Rozpędzeni w jednym miejscu, zbierali się robotnicy w drugim. Coraz głośniej rozbrzmiewały strzały, coraz więcej ofiar padało na bruk. Zapełniano więzienia buntownikami. Na dziedzińcach fabryk biwakowało wojsko, raczone obficie przez wystraszonych fabrykantów wódką i mięstwem.

Taki był pierwszy zryw łódzkiego proletariatu, zryw walki i boju, o którym fabryczni poeci, robociarze — poeci układali bojowe piosenki. Zryw, który nie przeszedł bez echa w kraju i zagranicą. Dowodem tego był list robotników petersburskich, nadesłany po wypadkach pierwszomajowych do robotników łódzkich.

**„Upamiętniliście bohatersko Święto Pierwszomajowe. Przystąpiliście otwarcie do szeregów światowej armii socjaldemokratycznej, która u progu nowego stulecia widzi już blask nowego ustroju społecznego. Tam wszyscy ludzie staną się braćmi, tam nie będzie już nienawiści plemiennej, podsycanej celowo przez carat, dla utrzymania w swych rękach siły zbrojnej, a wraz z nią i panowania nad narodami".**

## Rok 1905

Święto Pierwszomajowe roku 1905 obchodzone było w ogniu rewolucji. Olbrzymia manifestacja, zwołana przez SDKP i L w Warszawie, zakończyła się walką, w której padło 32 robotników — zabitych i 45 ciężko rannych. Byli zabici i ranni w Łodzi, Częstochowie, Siedlcach.

**Niech uzbroi się cały naród** — wzywały odezwy pierwszomajowe, **niech wydadzą broń każdemu robotnikowi, aby sam lud, a nie garstka grabieżców, decydował o swoim losie. Niech żyje wolność robotników i chłopów, niech żyje republika demokratyczna, precz z despotyzmem carskim".**

## 1 Maja 1920 roku

Nadchodził dzień 1 maja 1920 roku. Piłsudski szedł na Kijów, by wspólnie z imperialistycznymi interwentami zdusić rewolucję radziecką. Nielegalna, podziemna Komunistyczna Partia Polski przygotowuje się do masowych wystąpień.

* * *

W przeddzień Majowego Święta ruszyły na Plac Wolności tysiączne tłumy robotników, zatrudnionych przy budowie kolei Łódź — Kutno. Przyłączyły się do nich tysiączne rzesze bezrobotnych. Wojewoda Rembowski rzucił na demonstrantów całą rezerwę policji łódzkiej. Zawrzała zacięta walka. Z jednej strony stanęli robotnicy uzbrojeni w szpadle i kilofy, z drugiej policja. Padały gęste salwy. Grad kamieni leciał na głowy granatowych pachołków reakcji.

Tego dnia oddział saperów z czwartego baonu, zluzowany ze służby w prochowni na Stokach, wracając do koszar, pod dowództwem starszego sierżanta Józefa Stawickiego — uderzył na kolumnę policjantów, broniąc braci robotników, masakrowanych na ulicy Pomorskiej (dziś Nowotki). **Tego dnia żołnierz polski podał dłoń walczącemu bratu — robotnikowi.**

To nic, że po godzinie oddziałek Stawickiego został otoczony przez kompanię poruczników i rozbrojony, a potem oddany pod sąd wojskowy. Braterstwo robotnika i żołnierza polskiego przypieczętowane zostało krwią ofiarną.

Potężny pochód pierwszomajowy robotniczej Łodzi w 1919 roku.

## Pierwszy Maja u Haeblera

Sto dni już trwał strajk okupacyjny u Haeblera. Robotnice spały pokotem w wyziębionych salach. Zabrano im węgiel spod kotłowni. Nie odstraszyły ich jednak mrozy. Przytulały do wyschłych piersi kwilące dzieci. Wytrzymały ataki policjantów, próbujących opróżnić haeblerowską budę — ataki endecko-sanacyjnych prowokatorów — łamistrajków. Trwały w podniosłym gniewie, w bohaterskim uporze. Postanowiły złamać pychę fabrykanta i zwyciężyć.

Bracia i siostry z innych fabryk, towarzysze oraz towarzyszki walki — nie zapominali o bohaterskich robotnicach od Haeblera. Mimo licznych posterunków policji, mimo falangi szpiclów — raz po raz paczki z żywnością przelatywały za ogrodzenie — na teren walczącej fabryki.

I oto nadszedł dzień Pierwszy Maja 1936 roku. Zebrały się wszystkie w przędzalni. Radziły. Postanowiły nie opuszczać fabryki aż do końca, aż do zwycięstwa. To nic, że nie wyjdą na ulicę, by brać udział w pochodzie. Fabrykant przecież na to tylko czekał. Wnet zamknięto by bramy i nie wpuszczono nikogo z powrotem. Więc pójdzie na pochód delegacja! Ze sztandarem, z transparentem! Żeby cała Łódź wiedziała, że kobiety od Haeblera walczą dalej.

* * *

**Tłumy biły brawa na widok delegacji z haeblerowskiej budy, która dumnie kroczyła Piotrkowską...**

A w salach okupowanej przez robotnice fabryki do późnej nocy rozbrzmiewały śpiewy. „Międzynarodówka" huczała przez otwarte okna. Widziały siebie wszystkie w pochodzie, widziały jak robotnicza Łódź obsypuje je kwiatami. Widziały jasnymi oczyma te dni, zwycięstwa, które nadeszły naprawdę które miały nadejść! Dni radości, dni, które nadeszły po dziewięciu latach, gdy zmora fabrykantów minęła, jak sen zły i uciążliwy.

Wiele spośród tych od Haeblera, które w ciągu trzech i pół miesiąca nie opuszczały fabryki, trwając w walce — idzie dziś dumnie pod czerwonymi sztandarami ulicą Piotrkowską, w pierwszomajowym pochodzie.

## Na rogu Głównej i Piotrkowskiej

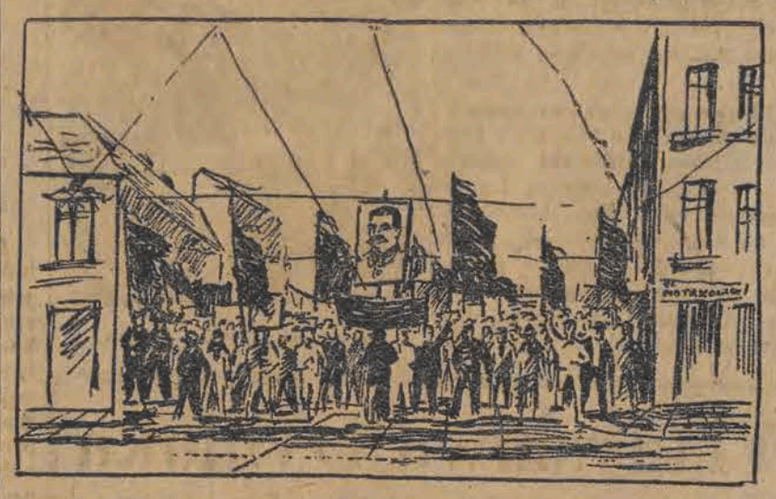

Rok po roku kroczył robotnik łódzki w pierwszomajowych pochodach. Prawicowi socjaliści, zbierając się na „Wodniaku", na próżno usiłowali odgrodzić klasę robotniczą od Komunistycznej Partii Polski. Co roku, podczas majowego pochodu, na skrzyżowaniu ul. Głównej i Piotrkowskiej wznoszono czerwone sztandary rewolucji. Co roku nad głowami tłumów wzbijały się tutaj transparenty z hasłami nieustępliwej walki. Co roku nad morzem głów, wśród czerwonych sztandarów wyrastał portret Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu — Towarzysza Józefa Stalina. Co roku rozpoczynano tutaj potężny śpiew „Międzynarodówki".

Ulica, która dziś nosi Jego Imię, widziała wiele pierwszomajowych pochodów, widziała wiele bohaterskich starć z granatową policją i teraz widzi nasze zwycięstwo — gdy kolumny robotników maszerują ze śpiewem „Międzynarodówki" na ustach — naprzód do socjalizmu.

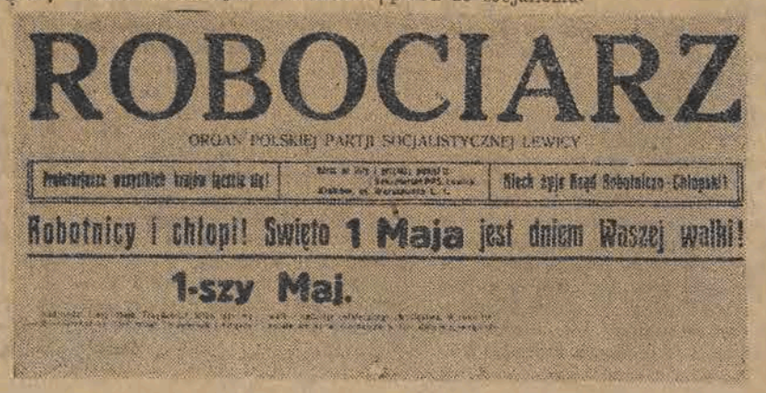

ROBOCIARZ

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ LEWICY

Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się! | Niech żyje Rząd Robotniczo-Chłopski!

Robotnicy i chłopi! Święto 1 Maja jest dniem Waszej walki!

1-szy Maj.

# POKÓJ ZWYCIĘŻY!

**„Zbyt żywe są w pamięci narodów okropności minionej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne broniące pokoju, by uczniowie Churchilla w sprawach agresji mogli je pokonać i skierować w stronę nowej wojny".**

**Józef Stalin**

## Nas są miliony...

Dzieci moje wcześnie straciły ojca. Mąż mój umarł, gdy dzieci były jeszcze zupełnie małe. Pracowałam jako nauczycielka i wychowywałam swe dzieci. Wychowaliśmy nasze dzieci dla pokojowej pracy. Od młodzieńczych lat widziały nasze dzieci jak uczciwie pracują ludzie radzieccy dla dobra Ojczyzny radzieckiej. Widziały one, że w kraju socjalistycznym, w którym nie ma uciśnionych i ciemiężców, najwyższym męstwem jest praca, zmierzająca do stworzenia pokojowego i szczęśliwego życia dla całego narodu radzieckiego.

W roku 1941 moja Zoja ukończyła 18 lat. W tym najpromienniejszym okresie młodości, stojąc u progu życia, marzyła ona o szczęściu, o miłości, o tym, jak wiele i owocnie pracować będzie dla dobra swej gorąco ukochanej Ojczyzny. Marzeniom jej jednak nie sądzone było się ziścić. Hordy faszystowskie wtargnęły do naszego pokojowego kraju. Gdy rozpoczęły się październikowe walki pod Moskwą, Zoja powiedziała mi:

„Mamo, ja pójdę na front do partyzantów. Zrozum, mamo, że nie mam sił stać na uboczu, w chwili, kiedy faszyści zagrażają Moskwie. Dumna jestem z tego, że walczyć będę z faszystami i ty bądź dumna, że odchodzę na front. Tylko nie żegnaj mnie ze łzami w oczach".

Zoja z grupą partyzantów przeszła przez linię frontu na zajętą przez przeciwnika pozycję i wraz z partyzantami, znosząc niedostatki i trudności, walczyła z nieprzyjacielem. Ostatniego swego czynu bohaterskiego dokonała Zoja przy końcu listopada 1941 roku. Zoja przedostała się do wsi Petryszczewo, zajętej przez faszystów. Podczas wykonywania zadania bojowego została ona ujęta przez żołnierzy niemieckich. Kaci faszystowscy skatowali i zamęczyli moją córkę. Poddawali ją wymyślnym torturom, bili pasami, kolbami, wypędzali rozebraną na mróz. Bestialscy mordercy i kaci zabawiali się, fotografując ją przy szubienicy ze stryczkiem na szyi. Lecz moja Zoja kochała swój naród, była wierną córką Ojczyzny, mężną i dzielną. Na tortury katów Zoja odpowiadała pogardą.

Faszyści zamordowali moją Zoję. Lecz świetlane imię jej obleciało cały kraj radziecki, cały świat. Stało się ono symbolem bohaterstwa i męczeństwa dla całej przodującej ludzkości. Na jej przedśmiertne wezwanie do walki odezwały się miliony młodzieńców i dziewcząt.

Faszyści wydarli mi moje dzieci. Strata moja jest bolesna. Lecz ja nie jestem jedna — jest nas wiele matek, których dzieci poświęciły siebie w imię wolności swej ukochanej Ojczyzny, w imię wolności ludzkości.

Zapytuję więc was, moich współbojowników w walce o pokój: czyżby krew naszych dzieci została przelana nadaremnie? Czyżby pokój osiągnięty za cenę życia naszych dzieci, za cenę łez matek, wdów i sierot, miał zostać naruszony z woli garstki imperialistów?

Nie, nie dopuścimy do tego! Ze wszystkich krańców kuli ziemskiej zebraliśmy się tu, ażeby zdemaskować podżegaczy wojennych, ażeby rzucić im w twarz groźne ostrzeżenie: **Nas są miliony i jeśli będziemy zwarci i mocni w naszej walce, to żadna siła nie oprze się mocy naszej solidarności.**

**(Z przemówienia L. Kosmodemiańskiej, matki bohaterskiej Zoi i poległego śmiercią walecznych Aleksandra — delegatki ZSRR na Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Pradze. 1949 r.).**

## WROCŁAW 1948

„Narody całego świata nie chcą wojny i mają dość sił, aby uchronić pokój i kulturę od zakusów nowego faszyzmu.

Intelektualiści świata!

Na nas spoczywa głos w obronie pokoju, w obronie swobodnego rozwoju narodów, wobec ludzkości, wobec historii

Podnosimy głos w obronie pokoju, w obronie swobodnego rozwoju kulturalnego narodów, w obronie ich niepodległości narodowej, ich ścisłej współpracy i przyjaźni.

Wzywamy wszystkich ludzi pracy umysłowej we wszystkich krajach świata do rozważenia naszych wniosków,

— do zorganizowania krajowych kongresów działaczy kultury w obronie pokoju,

— do tworzenia wszędzie krajowych komitetów obrony pokoju, do umacniania w interesie pokoju międzynarodowych więzów, łączących działaczy kultury wszystkich krajów.

**(Z rezolucji Światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu. 1498 r.).**

*Jan Czarny*

## Apel pokoju

*Przeciwnicy wojny —*
*do boju:*
*— Podpisujcie*
*Apel Pokoju!*
*Aby słońce codziennie*
*wschodziło nad światem,*
*Aby nie przetapiano*
*pługów na armaty,*
*Ażeby pod strzechy*
*zbłądził „Pan Tadeusz",*
*Abyśmy się nie wstydzili*
*swej historii dziejów,*
*Aby nowa, wspaniała*
*powstała Warszawa,*
*Aby człowiek*
*na życie ludzkie nie nastawał,*
*Aby pracę, spoczynek*
*i sen miał spokojny:*
*— Podpisujcie Apel,*
*przeciwnicy wojny!*

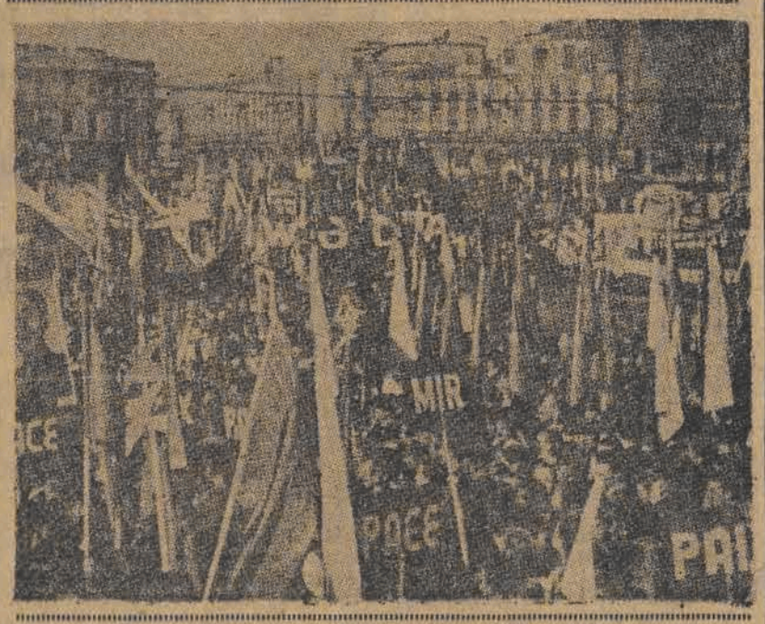

„DOMAGAMY SIĘ BEZWARUNKOWEGO ZAKAZU BRONI ATOMOWEJ, JAKO OREŻA AGRESJI I MASOWEJ ZAGŁADY ORAZ USTANOWIENIA ŚCISŁEJ KONTROLI MIĘDZYNARODOWEJ NAD WYKONANIEM TEJ UCHWAŁY. BĘDZIEMY UWAŻALI ZA ZBRODNIARZA WOJENNEGO TEN RZĄD, KTÓRY PIERWSZY ZASTOSUJE BROŃ ATOMOWĄ PRZECIW JAKIEMUKOLWIEK KRAJOWI"

**(Z uchwały Sztokholmskiego Stałego Komitetu Obrońców Pokoju)**

**„... walka obozu pokoju jest walką o suwerenność, jest walką o utrwalenie niepodległości Polski. Pokoju nie da się zabezpieczyć automatycznie. O utrwalenie pokoju walczyć trzeba wytrwale i codziennie".**

**Bolesław Bierut**

*Mirosław Ochochi*

## Nasz dzień

**Od śniegu na szczytach Gór**
**Skalistych — do stepów Patagonii,**
**od miedzi na dnie Andów — po Pireneje**
**stoi noc —**
**jej cień**
**na lufach czołgów wloką przez morza,**
**chcą**
**z ciemnością zrównać kształt człowieka.**

**Lecz ci w kopalniach miedzi.**
**ci, których śledzi**
**policja, gdyż**
**niosą sprzeciw,**
**ginący w obozach Grecji —**
**wzbiera ich gniew!**
**i nadzieja —**

**Robotnicy łódzcy, górnicy**
**Śląska, Donbasu,**
**robotnicy Moskwy i innych**
**tysięcy miast —**
**wznoszą świat nowy**
**na miarę**
**swej myśli, na miarę**
**serc — co dzień myśl wyprzedza biegłość rąk,**
**co dzień czyny wyprzedzają zamiar!**

**Gdy coraz pełniej wstaje**
**Dzień Pierwszy Maja,**
**gdy pada**
**bezwładna noc —**
**szybciej przesunąć dnia krąg,**
**pod nowe życie zaorać**
**nocy nikczemnej ślad.**

## SZTOKHOLM 1950

„W Polsce najbardziej ważkim czynnikiem obrony pokoju jest uporczywa codzienna praca polskich mas ludowych nad rozbudową naszego potencjału gospodarczego i naszych osiągnięć w dziedzinie kultury, nad zakładaniem fundamentów socjalizmu. Każdy twórczy wysiłek polskich robotników, chłopów i inteligencji służy światowej sprawie pokoju.

Wielką zdobyczą naszego ruchu pokoju jest to, że łączy on najszersze rzesze narodu — wierzących i niewierzących, partyjnych i bezpartyjnych...".

**(Z przemówienia przewodniczącego delegacji polskiej na obrady Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie, Leona Kruczkowskiego, marzec 1950 roku).**

# CHOĆ STARE ŁOTRY, NOCY DZIECI...

*Stanisław R. Dobrowolski*

Mały, łagodny ptak — biały gołąb, namalowany przez Picasso w robotniczej Francji, Francji targającej pęta kapitalistycznej niewoli, spędza sen z powiek imperialistom świata, napawa ich przerażeniem większym od tego, jakie może wywołać największa bomba.

Jak to się dzieje?

Jak to się dzieje i czemu, że setki milionów uczciwych ludzi pracy nie ulegają pogróżkom panów z Wall Street i londyńskiej City, nie dają się nastraszyć ani lufami pancerników, ani bombami atomowymi czy wodorowymi, odrzucają ponawiane próby szantażu i nie chcą za żadną cenę zrezygnować z prawa do wolności i życia na miarę godności człowieka?... Przeciwnie, setki milionów ludzi w kraju socjalizmu i w krajach demokracji ludowej spokojnie pracują, wznosząc dla siebie i swoich dzieci zręby innego życia, doskonalszego niż to, jakie im przypadło u narodzin, natomiast uporczywi pretendenci do władztwa nad światem, uzbrojeni ponoć w najstraszliwsze środki zniszczenia, denerwują się widokiem białego, łagodnego ptaka wymalowanego na plakacie.

Prawda, że to z pozoru nawet dość dziwne?

Z pozoru.

Panowie z Wall-Street, handlarze głodu i śmierci, fabrykanci i bankierzy dobrze, bardzo dobrze wiedzą, że to nie oni budują samoloty i okręty, nie oni obsługują koleje i porty, nie oni wydobywają węgiel i wiercą szyby naftowe, nie oni wytapiają stal i nie oni wreszcie odkryli potęgę energii atomowej. Wszystkie te dzieła są dziełami rąk i mózgów ludzi pracy, dziełami geniusza narodów. Panowie z Wall-Street i londyńskiej City, kapitaliści Francji i Niemiec Zachodnich, Japonii i Italii żyli sobie spokojnie i nic niegdyś nie zakłócało im sytego snu, dopóki świadomość owych faktów nie dotarła do umysłów setek milionów ludzi pracy.

Ludzie pracy, uczciwi, prości ludzie na świecie, kierowani genialną myślą swoich wielkich nauczycieli powiedzieli:

Dość tego!...

I od tego czasu imperialiści, organizatorzy międzynarodowych jatek, drżą nawet na widok wymalowanego gołąbka; jeśli ten gołąbek przywodzi im na myśl geniusz ludów i ich potęgę.

Pierwszego Maja tego roku — jak dotychczas, od sześćdziesięciu lat — setki milionów ludzi wyjdą na ulice i place miast z pieśnią na ustach:

— Choć stare łotry, nocy dzieci
nawiązać chcą starganą nić,
co złe — to w gruzy się rozleci!
co dobre — wiecznie będzie żyć...

Nad czerwonymi sztandarami demonstrujących zatrzepoce w jasnym powietrzu wiosny biały gołąb — symbol nieugiętej woli ludów, ich tęsknoty do twórczej, pokojowej pracy.

Stare łotry, nocy dzieci, podżegacze do światowych rzezi — kupczący ludzką krwią, odcinający kupony od rachunków nędzy i łez porządnych ludzi wiedzą, że za małym gołębiem wymalowanym przez artystę — bojownika o nowy porządek świata stoi dzisiaj, najskromniej licząc, miliard obrońców pokoju.

I w tym sęk!

To właśnie burzy krew w tygrysich sercach i wywołuje pianę wściekłości. Strach trzęsie ludzką kanalią, która by rada raczej świat obrócić w perzynę, niż pogodzić się z bolesną dla siebie klęską.

Żeby jednak prowadzić wojnę, trzeba znaleźć ludzi gotowych brać w niej udział. Nikt, jak dotąd, nie widział jeszcze, aby właściciele banków i fabrykanci broni osobiście transportowali bojowe samoloty i czołgi na miejsce ich krwawego przeznaczenia, własnoręcznie wyrabiali pociski — i co najważniejsze, by sami chcieli przelewać krew. To budzi otuchę miliarda ludzi stających dzisiaj do rozprawy z międzynarodowymi opryszkami.

Robotnicy portowi Francji i innych krajów zachodniej Europy, korzystając z tej prostej wiedzy, pokazali, co można uczynić dla pokoju.

Pierwszy dzień maja tego roku pokaże, ilu jest na świecie ludzi gotowych dla sprawy pokoju, dla swobody i braterstwa uczynić conajmniej tyleż samo, a nawet i wiele więcej.

Jeszcze — nie trzeba na to zamykać oczu — tu i tam udaje się wyrafinowanym łotrom i zbrodniarzom ratować przekupstwem i szantażami swoje coraz bardziej zagrożone pozycje, jeszcze starcza im środków na opłacanie pseudo - socjalistycznych ministrów, Bevinów i Mochów, na utrzymanie band policjantów i szpiegów dla zachowania swojej władzy, lecz każdy rok, każdy nowy Maj przynosi ludom, przynosi masom pracującym, wszystkim uczciwym ludziom na świecie coraz to nowe zwycięstwa.

Ostatni też nie był najgorszy...

Biały, łagodny ptak — gołąb, którego wizerunek widnieje dzisiaj na murach niemal już wszystkich miast świata, towarzysząc wiernie starym, czerwonym znakom bojowym proletariatu, jest pewny zwycięstwa: złamie lufy pancerników i zaprzęgnie energię atomową do pracy dla szczęścia wyzwalającej się ludzkości.

Bo za nim stoją ci, którzy tworzą prawdziwą potęgę.

# Wykonując zobowiązania umocniliśmy pokój

## SKĄD SIĘ WZIĄŁ MILIARD ?

Sprawa ta była już wielokrotnie poruszana. Wiedzieli ośni robotnicy, że magazyny są pełne zbędnych zapasów surowca, przędzy, tkanin, artykułów technicznych. Zabierały one bardzo wiele miejsca, "blokowały" zawrotne wprost sumy. Rzucało się to w oczy każdemu, kto znał zakamarki naszych rozległych zakładów. A przecież nie brak u nas starych pracowników znających fabrykę jak swój własny dom.

- A sprzedać by te zapasy, po jakie licho tyle zbędnych rzeczy w naszych zakładach ! - stale mówiono na naradach produkcyjnych i na zebraniach partyjnych.

Kilkakrotnie rozpoczynano akcję upłynnienia remanentów, lecz zawsze jakoś kończyła się szybko. Aż trzeba było dopiero przygotowań do obchodu Święta 1 Maja b.r., żeby zostało przeprowadzone to poważne

i tak konieczne przedsięwzięcie.

Już na kilka tygodni przed Świętem Pracy gdy tylko na zebraniu organizacji partyjnej padło to postanowienie, cała nasza załoga przystąpiła do akcji przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Nie było takiego zakątka dokąd nie docierały przedstawiciele administracji, Banku Narodowego i załogi poszukując środków na upłynnienie zapasów. W ten sposób zgromadziły się miliony tworząc ostatecznie ogromną sumę 1,681,000,000 zł.

Miliard złotych oddajemy Państwu w dniu 1 Maja. Oddajemy aby Państwo mogło przeznaczyć tę kwotę na dalszą rozbudowę przemysłu, na rozwój szkolnictwa, lecznictwa i t.p.

Miliard złotych - to dar naszych zakładów na dzień Międzynarodowego Święta Robotniczego, to nasza cegiełka do światowego gmachu pokoju.

Klub Korespondentów
przy P.G.P.B. im. Stalina

## Kolejarze dotrzymali słowa

Różnorodne zobowiązania podjęli kolejarze parowozowni Łódź-Kaliska. Obejmują one usprawnienie pracy, oszczędność w zużyciu materiałów i paliwa, racjonalne wykorzystania maszyn, zwiększenie dobowego przebiegu jednostek taboru i podniesienie jakości wykonywanych napraw. Większość zobowiązań została znacznie przekroczona, a kwietniowy plan produkcyjny wykonano w 120 proc.

I tak pracownicy zatrudnieni przy naprawie parowozów usunęli złom i przetransportowali go do pocięcia. Tokarze przekroczyli swe zobowiązania o 4 proc. Kuźnia o 10 proc., spawalnia o 7 proc. Zespół zatrudnionych w warsztatach wagonów podniósł swą wydajność o 10 proc. Zespoły tow. tow. Karasiaka i Pisarczyka wykonały dwa chodniki betonowe, a pracownicy dźwigu przepracowali dodatkowo 100 godzin. Robotnicy oczyszczający wagony uporządkowali ponad 30 wagonów. Pracownicy warsztatów samochodowych urządzili własną świetlicę i wyremontowali ponad plan drezynę motorową.

Ob. Krzemiński — kierownik parowozu PT-47 (którego widzimy na zdjęciu), wykonuje z powodzeniem wraz z całą załogą zobowiązanie. Przejedzie on 100.000 km bez płukania kotła i gruntownych remontów.

Załoga parowozowni Łódź - Kaliska godnie czci dzień 1 Maja

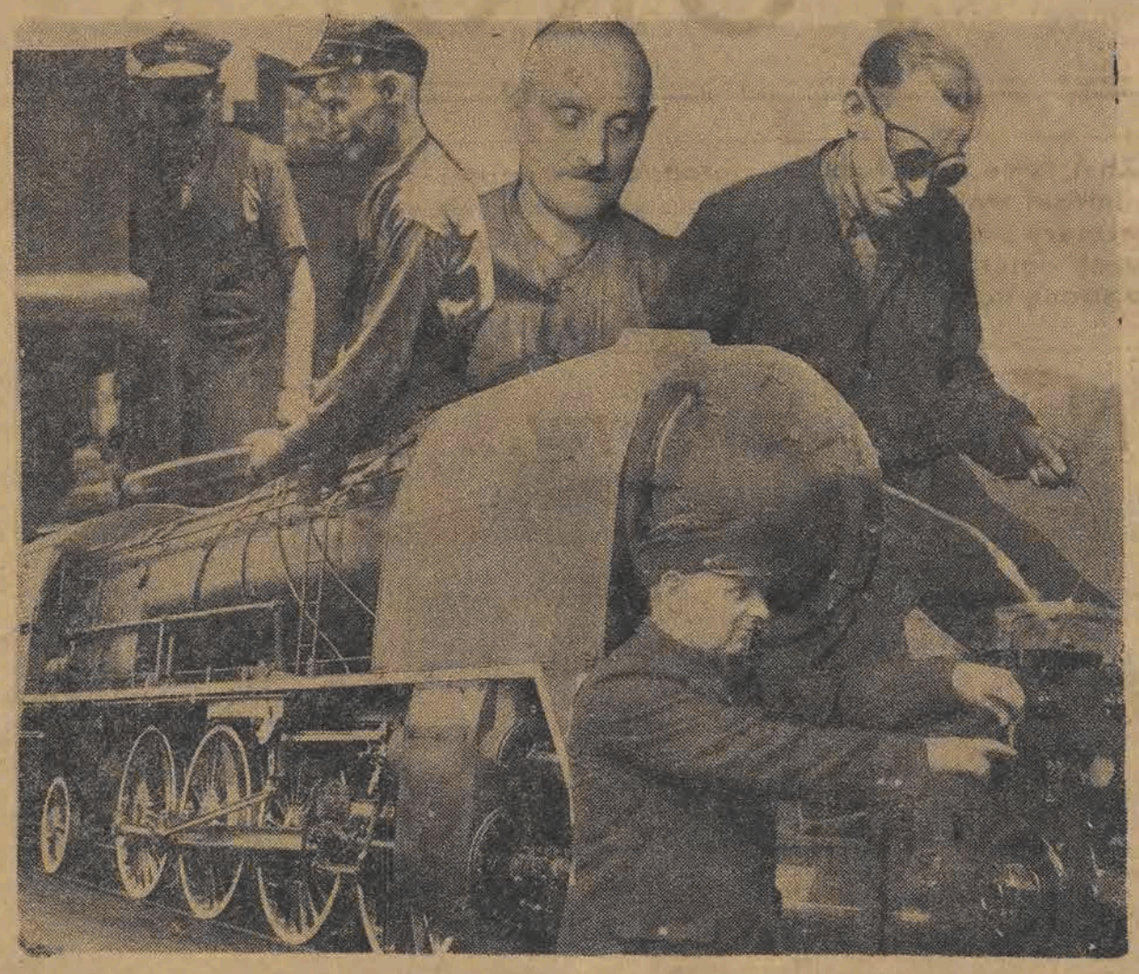

## Budujemy Nową Polskę

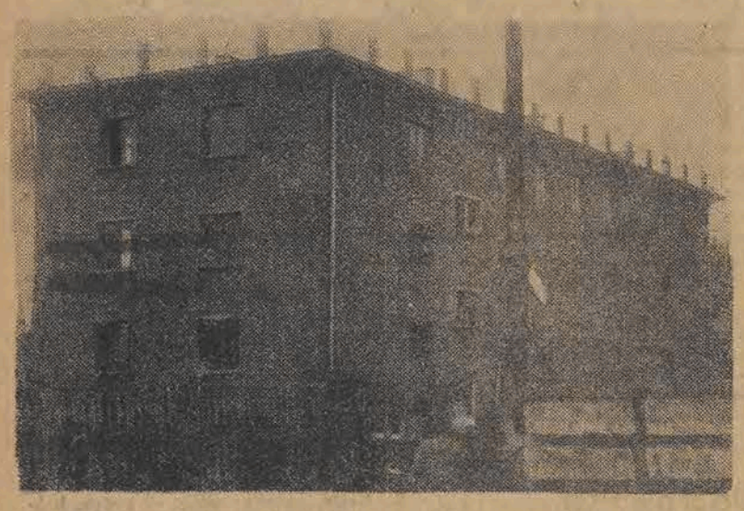

Do budynku 3-a na Osiedlu ZOR Stare Miasto, już za kilka dni wprowadzą się nowi lokatorzy, przodownicy pracy, racjonalizatorzy z łódzkich zakładów pracy. Opuszczą swe dotychczasowe niewygodne, ciasne, pozbawione wygód izby i przeniosą się do nowych, jasnych, doskonale wyposażonych mieszkań.

Budowlarze łódzcy masowo podjęli zobowiązania 1-Majowe. Zespołowe i indywidualne zobowiązania po ich realizacji złożyły się na rzeczy wielkie. Setki nowych izb mieszkalnych, przedterminowe wykończenie wielu obiektów przemysłowych, burs, żłobków i świetlic, miliony zaoszczędzonych roboczo-godzin, dodatkowa produkcja wartości miliardów złotych.

Trudno wymienić wszystkie wypełnione zobowiązania. — Oto kilka z nich: oddział I PPB oddał na dzień 1 Maja 8 gotowych obiektów, pracownicy oddziału VI w Kutnie 3 obiekty. Załoga SPB zrealizowała plan nakreślony na pierwsze cztery miesiące do dnia 25 kwietnia, dając do użytku 240 nowych izb.

## Pod jednym sztandarem

W tym roku do Czynu 1-Majowego masowo poderwali się chłopi. Gdy po wsiach rozeszły się wiadomości o zobowiązaniach 1-Majowych załóg fabrycznych, pracownicy PGR-ów, spółdzielń produkcyjnych postanowili, że i oni wezmą udział w tej potężnej akcji, obejmującej cały naród.

Wiele jest tych chłopskich zobowiązań 1-Majowych. Trudno zliczyć wszystkie. Oto zaledwie mały wycinek Czynu 1-Majowego chłopów polskich.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Adamowie Starym, powiat łódzki, na dzień 1 Maja wykończyli wszystkie zasiewy oraz w połowie przeprowadzili sadzenie okopowych. Obsadzili drzewkami boisko szkolne. Członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Kontrewesie całkowicie zakończyli siewy wiosenne, obsiewając dodatkowo 10 ha nieużytków i układając 200 m drogi na terenie spółdzielni. Zespół PGR w Niewiadowie wyremontował świetlicę robotniczą i założył ogródek jordanowski. Załoga Warsztatów Mechanicznych w PGR oddała do użytku PGR Kruszów wyremontowaną cegielnię. Chłopi gminy Miedzierza oczyścili wszystkie rowy przydrożne, wykonali w 105 proc. plan kontraktacji roślin.

Tegoroczne przygotowania do obchodu 1-Majowego przyczyniły się do dalszego wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Chłopi i robotnicy pod jednym sztandarem dążą do wspólnego celu.

## Jeden spośród wielu

Tow. Stefan Szpakowski miał dobre przeczucie, gdyż już 24 kwietnia dowiadywał się w radzie zakładowej czy wykonał swe zobowiązania 1-Majowe. Trudno opisać jego radość, gdy po obliczeniu okazało się, że rzeczywiście o 6 dni wcześniej dał Państwu 91 metrów tkaniny

wełnianej ponad plan.

Takich robotników którzy podobnie, jak tow. Szpakowski, przed terminem wykonali swe zobowiązania jest w PZPW Nr 1 więcej. Dzięki nim zakłady już 24 bm. wykonały swój plan miesięczny, dając ponad plan 25 tys. mtr. tkanin.

## Czyn 1-Majowy metalowców

— A może by tak całą obrabiarkę? — wysunął któryś z robotników, gdy tak wspólnie zastanawiali się w jaki sposób uczcić dzień 1 Maja.

Spojrzeli po sobie pytająco. Tylko oni wiedzą przecież, ile żmudnej pracy kosztuje wyprodukowanie obrabiarki. Lecz Czyn 1-Majowy ma być właśnie dowodem, że załoga wytęży wszystkie siły, żeby zadokumentować swą wolę walki o pokój. I tak wzięła się do roboty cała brygada — tow. tow. Rosiak, Rychlicki, Tagowski i wielu innych. Sami dziwili się sobie, że tak sprawnie szła im robota. I oto już na kilka dni przed terminem stała na montażu nowiutka obrabiarka, typu T. U. S.

Robotnicy spoglądają na nią z dumą. Włożyli przecież w to swoje dzieło ogrom zapału, energii, miłości. Wypieścili, wypracowali ten swój 1-Majowy Czyn. Niech służy dla dobra ukochanej Ojczyzny, niech służy wielkiej Sprawie Pokoju.

A prócz tego załoga Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka dała Państwu ponad plan walcarkę, przekładnię i wiele innych artykułów oraz zwolniła dla gospodarki narodowej wiele milionów złotych.

## Nowa zdobycz socjalna

— Jak to przyjemnie wykąpać się po pracy — mówią robotnicy, opuszczający właśnie nowootwartą łaźnię fabryczną PZPJG Łódź-Północ.

Ta nowa, doskonale wyposażona łaźnia jest wynikiem Czynu 1-Majowego wydziału energetyki i ruchu.

Pracownicy tkalni nr 1 z ogromną radością powitali otwarcie łaźni.

Tak więc Czyn 1-Majowy przyniósł robotnikom niejedną zdobycz socjalną.

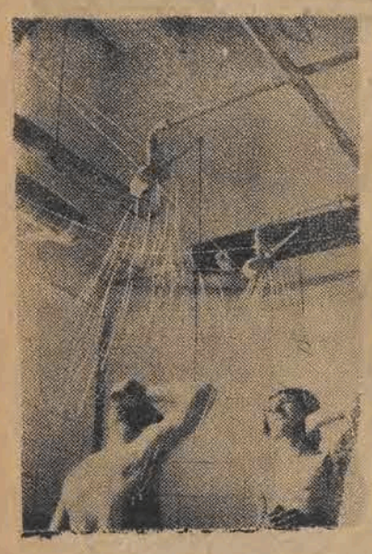

## Jak załoga PZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego wygrała walkę o jakość

Zanim padło to zobowiązanie, zakłady wytwarzały 72,3 proc. pierwszego gatunku.

— Na 1 Maja podniesiemy jakość o 1,5 proc. — postanowili robotnicy „Trójki". Zobowiązanie wykonano. Przed terminem i z nadwyżką. Już w pierwszej dekadzie kwietnia „Trójka" uzyskała 74,8 proc. primy. Na pierwszego maja miała już 77,2 proc.

Stało się tak dzięki temu, że cała załoga solidarnie, jak jeden mąż przystąpiła do wykonania swych zobowiązań. Wszyscy wspólnie usuwali przeszkody istniejące jeszcze tu i ówdzie na poszczególnych etapach procesu produkcyjnego, przeszkody wynikające z braków własnych i cudzych.

Nie było w „Trójce" nikogo, ktoby w tych gorących dniach poprzedzających Święto Robotnicze nie żył zagadnieniem jakości.

I oto z dnia na dzień wzrastał odsetek primy w przędzalni. Zaczęły znikać wadliwe napuszczania, pęki i pojedynki. Malała ilość gniazd i zrywów w tkalni. Walczyła z błędami wykończalnia.

Dzięki dziesiątkom i setkom tkaczy, prządek i majstrów jak tow. tow.: Borecka, Deka, Szewczykowa, Piuskota, Marcinkowski, Tosik, dzięki bojowemu, twórczemu, socjalistycznemu stosunkowi do pracy, załoga PZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego wygrała bitwę o jakość i wypełniła z nadwyżką swój 1-Majowy Czyn.

## W walce o kulturę miejsca pracy

Kobiety z PZPB Nr 4 pierwsze rozpoczęły współzawodnictwo o proporczyk kobiet włoskich przeznaczony dla tego zakładu, który zaprowadzi u siebie prawdziwą, socjalistyczną kulturę miejsca pracy. Rzuciły wezwanie załogom wszystkich zakładów pracy.

Doprowadziły w swej fabryce do wzorowego porządku sale produkcyjne i maszyny. Prawie wszystkie stanęły do Wart Pokoju.